

na „Głos Narodu“ wynosi
w Krakowie: miesięcznie
kor. 2.—. Za odnośzenie
do mieszkania dopłaca się
40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Admini-
stracji: róg ul. św. Krzyża
Mikołajskiej 1. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

OZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

na „Głos Narodu“ wynosi
na przewlec: miesięcznie
kor. 2-70. W państwie ni-
emieckim kwartalnie: 10
koron. W innych państwach
kwartalnie koron 12.—.

Numer pojedynczy zwykły
12 hal.
Numer niedzielny ilustro-
wany 16 h.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Władzimir Stryeński w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miesiąca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłane po 60 halerzy, od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, B. Mosse, M. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 88.

Nr. 256

Kraków, Sobota dnia 19 Września 1903

Rok XI.

Na przelomie.

Rozkaz cesarski do armji, ogłoszony dnia 16 b. m. w zapadłej wiosce galicyjskiej, jest wypadkiem tak niezwykłym, że słusznie wywołał zdumiewające wrażenie. Bez przesady można powiedzieć, że od marcowych dni 1848 roku nie było w Austrii zdarzenia równie doniosłego.

Rozkaz jest w całym tego słowa znaczeniu aktem politycznym. Słowa cesarskie, wyrażone z niezwykłą siłą, rozcinają jednym zamachem gordyjski węzeł przesilenia węgierskiego i wprowadzają rozwój wewnętrzny monarchji na zupełnie nowe tory. Obecnie możliwe są tylko dwie ewentualności: albo powrót do dualizmu na dawnych podstawach z r. 1867, albo też w niuniknionej konsekwencji przekształcenie monarchji na państwo federacyjne.

Pierwszej niedopusci opozycja węgierska, która zabrzała już za daleko i bez gruntownej kompromitacji cofnąć się nie może; pozostaje więc druga, bądź co bądź najodpowiedniejsza i jedynie może wiedząca do celu. Doprowadzili do tego Węgrzy swoją nieopatrznością i na wskroś egoistyczną polityką. Uniesieni dotychczasowem powodzeniem, wystąpili oni z żądaniem armji narodowej, zapominając o tem, że równe prawo w tym względzie mają także inne narodowości, zamieszkujące kraje korony św. Szczepana. Jakoż natychmiast zaprotestowali przeciw postulatowi węgierskim Rumuni i Chorwaci, a za ich przykładem mogą pójść i pójść zapewne Słowacy i Serbowie.

Gmach państwa węgierskiego, wzniesiony mądrością Deaka i patriotyzmem Szecheniego zachwiał się w swoich podstawach i przeciw 9 milionom Węgrów stanęło 10 milionów Słowian, Rusinów i Niemców. „Jednolite“ państwo madziarskie okazało się fikcją. Niemile odkrycie to zawdzięczają Węgrzy zaślepieniu Kossutów i grupującej się około nich opozycji.

Dzienniki węgierskie uderzyły wprawdzie na alarm. Posypała się groźba za groźbą, ale położenie dziś jest już inne, niż w r. 1848 i za czasów Schmerlinga. Obecnie narody słowiańskie, podrażnione gwałtowną madziaryzacją, widzą zbawienie swoje nie w państwie wyłącznie węgierskiem, lecz w takim ustroju monarchji, któryby zapewnił im prawa i swobodny rozwój narodowy.

Manifest cesarski — bo tak właściwie nazwać należy ów rozkaz do armji — opiera się więc na usposobieniu ogromnej większości ludów austriackich i jest wyrazem obecnego stanu umysłów.

Wymagania Węgrów, w zasadzie słusne, — nie dadzą się pogodzić z nowymi prądami czasu. Narody dojrzały w epoce konstytucyjnej i nie chcą znosić ani hegemonji węgierskiej, ani niemieckiej. Stoimy więc na przelomie, z którego wynikać musi chyba całkiem od dzisiejszego odmiennie ukształtowanie monarchji.

Odpowiedzialność

prezesa Jaworskiego.

Kto się postarał o zwołanie Rady państwa. — Milczenie prezydium Koła polskiego. — Obojętność ogółu. — Kto ciągnie korzyść?

Nasz korespondent wiedeński (Mw.) pisze: Dziennik „Deutsches Volksblatt“ acz bogaty nie posiada trafnych informacji. Dowiódł tego we czwartek. Pisząc bowiem o zwołaniu Rady państwa celem załatwienia sprawy wojskowej, przypisał zasługę kroku Koła polskiemu. Nie obecny rząd zwrócił monarsze uwagę na wadliwość zatrzymania żołnierzy trzeciego roku pod

chorągwią. Zapewne zrobili to członkowie Koła polskiego. Skorzystawszy z bytności monarchy w Galicji, podczas rozmów na obiadach dworskich członkowie Koła polskiego wyjaśnili monarsze, że największą korzyść z zatrzymania żołnierzy 3-go roku w dalszej służbie odniosą tylko stronnictwa wywrotowe. One bowiem, nikt inny, wyzyskują owo rozporządzenie ministra wojny jako materiał agitacyjny. Monarcha uznał prawdopodobnie słuszność uwag polskich i polecił drowi Koerberowi zwołać Radę państwa.

Tyle „Deutsches Volksblatt“. Nie wiem, skąd on zaczerpnął tej informacji. Zdaje mi się przecież, że to informacja błędna.

Żadne bowiem stronnictwo parlamentarne nie okazało takiej obojętności dla sprawy żołnierzy 3-go roku, co Koło polskie. Można nawet powiedzieć, iż Koło polskie i Rusini byli jedyne stronnictwami, które nie podjęły w owej sprawie żadnych starań. Posłowie polscy, zmuszeni zasadą solidarności, milczeli, gdyż prezydium Koła polskiego nie ruszyło ani rączką, ani nóżką, by w tej sprawie bronić praw ludności, opłacającej podatek krwi.

Być może, iż owo prezydium chwycił się teraz wersji, podanej przez naiwny „Deutsches Volksblatt“. Nie robiło nic na zewnątrz, gdyż nie chciało powiększać agitacji. Prawdziwi mężowie stanu nie robią nic dla przypodobania się ulicy. Natomiast w stosownej chwili i w podanych do tego warunkach zrobiło odpowiednie przedstawienia czynnikom, jak najbardziej decydującym w monarchji. I oto z jakim skutkiem. Wbrew opinii drowi Koerbera Rada państwa zbiera się za kilka dni.

Gdyby nawet i tak było, milczenie prezydium Koła polskiego w sprawie żołnierzy 3-go roku jest niesłychanym błędem politycznym.

To milczenie wygląda albo na niedbalstwo albo na lekceważenie potrzeb ludności na rzecz krajowych konieczności państwowych, które najczęściej spadają z owego piedestału konieczności. Takie niedbalstwo zubożnia szerokie koła ogółu dla reprezentacji narodowej, zubożnia ze szkodą interesów polityki polskiej. Reprezentacja narodowa, która milczy w chwili, gdy powinna mówić, która schodzi z posterunku w momencie, kiedy powinna go zająć, która zamyka oczy na rzeczy, niepodobne do przecoczenia, — taka reprezentacja rozrywa dobrowolnie związek między sobą i narodem. Naród przestaje na nią liczyć, ona też w razie danym nie może rachować na naród, który się zwraca ku innym politykom i ku innym stronnictwom. I właśnie z tej okoliczności czerpią u nas owe stronnictwa siłę największą, nie z własnego programu i nie z własnych talentów, lecz z błędów i małoduszności przywódców stronnictwa rządzącego.

Na nadchodzącem posiedzeniu Koła polskiego posłowie niezawisli powinni pociągnąć prezesa Jaworskiego do ścisłej odpowiedzialności za błędy, popełnione w sprawie wojskowej.

Źródło oszczerstw.

„Posener Ztg“ wystąpiła przed kilku dniami z sensacyjnym artykułem w sprawie fałszywych wiadomości o Polakach zamieszczanych przez pisma niemieckie. Jak to wymieniony dziennik udowodnił, wszystkie te wiadomości rozszerzało pewne biuro w Poznaniu.

Najpoważniejsze pisma w Niemczech, narodowo-zwinińskie, postugiwały się korespondencjami tego biura i uważały nadesłane informacje za miarodajne; obecnie w prasie niemieckiej toczy się polemika w sprawie rzeczony artykułu „Pos. Ztg“. Pisma tego rodzaju, co hakatystyczna „Deutsche Ztg“, organ znanego dra F. Langego, „Münch. Allg. Ztg“ i berlińska „Nat. Ztg“, zarzucają organowi poznańskiemu, że piętnując działalność nieuczciwą w kierunku rozszerzania

opini fałszywej o Polakach, popełniła wobec Niemców czyn... nienarodowy. Oburzenie hakatystycznej prasy niemieckiej tłumaczy się tem, że artykuł organu poznańskiego szwiniistów skompromitował.

W ostatnim numerze zabiera „Pos. Ztg“ jeszcze raz głos w tej sprawie i obwieszcza światu, że działaczem owym, który artykuły przeciwko Polakom fabrykował, jest pewien współpracownik hakatystycznego „Pos. Tagebl.“. Dla braku kwalifikacji opuścił jegomość ten redakcję, w której podrzędne tylko stanowisko zajmował i otworzył publiczne „Biuro wiadomości dziennikarskich“. I taki pan informował całą prasę „narodową“ niemiecką o stosunkach w Poznaniu!

Poza tem istnieją jeszcze w Poznaniu dwa biura informacyjne niemieckie: jedno urzędowe policyjne, a drugie półurzędowe towarzystwa „dla kresów wschodnich“. Urzędowe biuro policyjne ma swój osobny organ tajny, który się drukuje pod specjalnem nadzorem w oficynie „Pos. Tagebl.“.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie to muszą być „informacje“ przez owe biura dostarczane.

Powstanie w Macedonji.

Mobilizacja. — Marsz na Turcję. — Nota Petrowa. Zbrojenie się Turcji. — Perfidja patriarchy greckiego. — W Serbji.

Depesze nasze, podane na ostatnich stronicach dziennika uzupełniamy szeregiem następujących wiadomości z terenu turecko-bułgarskiego.

Pismo sofjskie „Wieczna Poszta“ donosi, że zwołanie rezerw nastąpiło z największym pośpiechem. Liczba powołanych nie przekracza wszakże 8.000 ludzi. W kołach politycznych utrzymują, jakoby W. Porta oświadczyła, że zmobilizowanie przez Bułgarję więcej nad 5000 żołnierzy rezerwy uważać będzie za „casus belli“.

Wojsko bułgarskie, rozlokowane na granicy, podzielono na trzy sekcje z centrami w Dupnicy, Filipopolu i Kizilagaczu.

Rząd bułgarski doręczył za pośrednictwem przedstawicieli swoich przy wielkich mocarstwach notę z protestem przeciw postępowaniu władz tureckich w Macedonji i w ilajecie adrijanopolskim, mających na celu zagładę żywiołu bułgarskiego. Wysłanie okólnika prezesa ministrów Petrowa do mocarstw poprzedziła nota pojednawcza, wręczona komisarzowi turekiemu, w której punktu z punktem zbija się utyskiwania tureckie na Bułgarję, tudzież rozwinięty jest obraz historyczny wypadków macedońskich. Nota kończy się słowami: Nie bacząc na przesładowania, które cierpi ludność bułgarska w Turcji, rząd książęcy wyraża nadzieję, że W. Porta w duchu sprawiedliwości uzna szczerotę i lojalność wobec zwierzchnika przedsięwziętych przez Bułgarję kroków. Bułgarja nie jest odpowiedzialna za wyniki w Turcji zaburzenia. Nadeszła pora położenia końca stanowi rzeczy, który przy dalszym trwaniu przyniosłby katastrofę obu państwom. Posłom zagranicznym w Sofji wręczono odpis tej noty.

Oto są wiadomości z Bułgarji. Depesze z Konstantynopola brzmią nie mniej wojennie: Celem przeciwważenia zbrojeniom bułgarskim W. Porta nakazała zmobilizowanie czwartego i szóstego korpusu (drugi i trzeci są już zmobilizowane; Przyp. Red.). Korpus pierwszy zatrzymano jeszcze na czas pewien w Konstantynopolu. Obecnie uważać można mobilizację sił europejskich Turcji za zupełną, zwłaszcza, że w dn. 16 b. m. nakazano mobilizację czwartego korpusu armeńskiego w Erzynghanie i piątego w Bagdadzie. Najniesympatyczniejszą rolę w zatargu bułgarsko-tureckim odgrywa grecki kler. Patriarcha ekumeniczny wręczył Wielkiej Porcie memoriał,

w którym przypisuje wybuch ruchu macedońskiego usamowolnieniu religijnemu żywiołu bułgarskiego przez utworzenie dlań egzarchatu. Ruch ten można zatamować tylko przez silniejsze poparcie kościoła greckiego przeciw „uroszczeniom bułgarskim“.

* W odpowiedzi na protest turecki, założony przez posła tureckiego w Białogrodzie, protest przeciwko zbrojeniu się oddziałów powstańczych macedońskich za terytorjum serbskiem — rząd serbski zaprzecza pogłoskom. Przeciwnie podnosi fakt, że zbrojne bandy albańskie napadają wciąż na Serbję. Trudno jednak zaprzeczyć, że istotnie oddziały zbrojne z wola i wiedzą rządu serbskiego organizują się w Serbji i przekraczają granicę turecką.

Proces gnieźnieński.

Drugi proces w sprawie wrzesińskiej ma dla nas większe jeszcze znaczenie niż pierwszy.

W pierwszym chodziło o żywiołowy, nieswiadomy objaw protestu uciszonego ludu przeciwko przemocy, gwałcącej najświętsze nasze przekonania. W drugim oskarżonymi są członkowie komitetu, będącego świadomym wyrazem uczuć całego naszego społeczeństwa, pragnącego nieść pomoc okrutnie zasądzonym bohaterom narodowym.

Oto urzędowa lista oskarżonych:

1) Okulista dr Felicjan Niegolewski, zamieszkały w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 3, II, urodzony 12 października 1868 roku w Niegolewie w powiecie grodziskim, syn Zygmunta Niegolewskiego i hr. Zofji ze Skórczewskich, ożeniony z Heleną Jasińską, katolik, wysłużony żołnierz, który odbywa kontrole w Hof w Bawarji, nie karany.

2) Adwokat Adam Woliński z Poznania urodzony 1 grudnia 1856 w Poznaniu, syn Ignacego Wolińskiego i Józefy Lewandowskiej, ożeniony z Heleną Wituską, katolik, nie karany.

3) Kupiec i redaktor Stefan Chociszewski z Poznania, ulica Długa 14, syn Jakóba Chociszewskiego i Marji Dymke, urodzony 30 marca 1857 w Czeszewie w powiecie wągrowieckim, ożeniony z Marją Dziembowską, katolik nie karany.

4) Właściciel dóbr Franciszek Beym z Białejicy, urodzony 24 listopada 1835 w Dubinie, w powiecie rawickim, syn Jakóba Beyma i Katarzyny Cieszniskiej, ożeniony z Augustyną Ciasnińską, katolik, nie karany.

5) Właściciel kamienicy i rendant banku Stanisław Ziotecki z Wrzesni, urodzony 1851 roku w Rojewie w powiecie inowrocławskim, syn Stanisława Zioteckiego i Marjanny Nowellig, ożeniony z Heleną Kuszką, katolik, niewojakowy, nie karany.

6) Kupiec Antoni Winnicki z Wrzesni, urodzony w maju lub czerwcu 1838 w Powidzu, syn Stanisława Winnickiego i Honoraty Żurawskiej, ożeniony z Filomoną Bagrowską, katolik, nie karany.

7) Mistrz murarski Stanisław Grochowski z Wrzesni, do czasu w Poznaniu na św. Marcynie u dra Gasiorowskiego, syn Marceliego Grochowskiego i Domiceli Potrzaskiej, ożeniony z Waudą Niklasówną, urodzony 21-go listopada 1852 w Miłosławiu, katolik, nie karany.

8) Właściciel dóbr Henryk Lutomski ze Stawu pod Wulką, tamże 11 stycznia 1872 r. urodzony, syn Czesława Lutomskiego i Jadwigi Trampezyńskiej, kawaler, katolik, wicefeldwebel landwery, nie karany.

9) Kowal Ludwik Nowakowski z Wrzesni, ur. 30 lipca 1847 w Kołaczku, syn Michała Nowakowskiego i Józefy Lewandowskiej, ożeniony z Adaminą Sarnecką, katolik, po za kontrolą będący, opiekun, już karany.

10) Szewc Julian Haszkiewicz z Wrzesni, tamże ur. 6 stycznia roku 1844, syn Stanisława Haszkiewicza i Franciszki Trolowskiej, ożeniony z Antoniną Dźwiękiewiczówną, katolik, opiekun, ozdobiony medalami wojennymi z lat 1866, 1870 i 1871, nie karany.

11) Proboszcz Mieczysław Łabędzki w Wrzesni, ur. 21 września 1859 w Poznaniu, syn Maksymiljana Łabędzkiego i Antoniny Dąbrowskiej, nie karany.

12) Handlarz Ignacy Janicki z Wrzesni, ur. tamże 25 stycznia 1871 r., syn Andrzeja Janickiego i Rozalji Nawrockiej, kawaler, katolik, niesłużący wojskowo, niekarany.

Oskarżeni są o to, że w r. 1902 w Wrzesni lub Poznaniu, czy gdziekolwiek w kraju po pełnieniu przekroczeń świadomie pomogli do uniknięcia kary — wykroczenie przeciwko §§. 257, 47, 74 kodeksu karnego — następującym osobom, mianowicie:

1) Janicki żonie murarza Nepomucenie Piaseckiej;

2) Niegolewski, Woliński, Chociszewski, Beym, Ziotecki, Winnicki, Grochowski, Lutomski, Nowakowski, Haszkiewicz i Łabędzki wspólnie murarskiej Nepomucenie Piaseckiej i kowalowej Helenie Bednarowicz, albo też jednej z nich;

3) Beym, Ziotecki, Winnicki, Lutomski, Nowakowski, Haszkiewicz i Łabędzki przez dalszą czynność murarzowi Marcelemu Piaseckiemu.

Oprócz tych oskarżeń są dodatkowo:

1) Józef Kościelski, członek Izby panów, o to, że według aktu oskarżenia był członkiem komitetu wrzesińskiego a tak samo poznańskiego. Na posiedzeniu z dnia 27 grudnia 1901 wystąpił z komitetu wrzesińskiego i już tylko raz brał udział w posiedzeniu tegoż komitetu z dnia 10 kwietnia 1902 r., jako gość.

Stale był członkiem i przewodniczącym po-

znańskiego komitetu ściślejszego i przewodniczył na wszystkich posiedzeniach tegoż komitetu aż do 30 czerwca 1902 r., jako też na wspólnych posiedzeniach ściślejszego komitetu poznańskiego i komitetu wrzesińskiego. Poszczególne zaś brał udział:

a) w zebraniu z dnia 4 grudnia 1901 i w uchwałach nad listem z 3 grudnia 1901 r., odnoszącej się do złożenia zebranych pieniędzy w bankach galicyjskich na podstawie obaw, że pruska policja mogłaby je aresztem obłożyć;

b) w zebraniu z 20 grudnia 1901 r., na którym kilkakrotnie a bez skutku wnosili, żeby ze względu na możliwą kolizję z pruskim rządem, siedzibę komitetu i aserwację zebranych pieniędzy przeniesiono do Krakowa;

c) w posiedzeniu z dn. 13 lutego 1902 i 20 lutego 1902 r., jako i przy uchwałach, żeby za 30.000 m. kupiono papierów publicznych, słożyć się mających w banku w Krakowie na jego i dr. Niegolewskiego nazwisko.

d) w posiedzeniach z 22 maja i 18 czerwca 1902, w których uchwalono wypłacić smny dla Bednarowiczowej i jej małżonka i dla Piaseckiej, a dalej zdawano sprawy o stosunkach tej ostatniej i ostatecznie z nią załatwiono rachunek.

2) Ks. proboszcz i prałat, Antoni Stychel z Poznania, o to, że należał do komitetu ściślejszego.

Proces odbywa się w sali sądów przysięgłych. Przewodniczący dyrektor Engel. Prokuratorją reprezentuje pan Langer. Tłumaczem jest pan Gnensch.

Poważna postać adwokata p. Lenzmanna robi wrażenie. Liczy on około lat 50.

Wszyscy oskarżeni i świadkowie się stawili. Stawił się nawet Janicki, o którym mówiono, że uciekł.

Po stwierdzeniu tożsamości oskarżonych, mec. Dziembowski postawił dwa wnioski: o przesłuchanie Ozdowskiego, kamerdynera pana Kościelskiego, który zezna, że Piasecka w Miłosławiu wcale nie była, a bez jego wiedzy i pozwolenia nikt do pałacu miłosławskiego dostać się nie może.

Drugim świadkiem ma być kołodziej Kaczmarek z Wrzesni, który zezna, że Bednarowiczowa także w Miłosławiu nie była. Mec. Lenzmann poparł wniosek Dziembowskiego; sąd odrzucił decyzję.

Osk. Janicki, który całą noc przesiedział na odwachu, prosi o pozwolenie przebrania się, bo go obeszło robactwo. Wniosek ten poparł mec. Lenzmann, bo jest niebezpieczeństwo, że się robactwo przeniesie na innych oskarżonych. Wnosił więc o krótką przerwę w postępowaniu. Przewodniczący nie godzi się na to, ale kazał Janickiego przeprowadzić do innej ławy, tuż obok miejsc dla dziennikarzy.

ADOLFO ALBERTAZZI.

TERAZ I ZAWSZE

powieść z włoskiego.

57

(Ciąg dalszy).

Doktor, który przechadzał się przed domem, potwierdził głową i spojrzał na przyjaciela, jak gdyby chciał zaraz odgadnąć, do czego te słowa zmierzają.

— A pamiętarz pan, co mówiłem wtenczas?

— Nie.

— Mówiłem, że tam kogoś kocha.

— A więc?

— A więc nie myliłem się! Marjusz kochał się w pani Navaschermi, a teraz w Bolonii...

Grisolmi ruszył ramionami; i przerwał mu zniecierpliwiony, rozgniewany:

— Bzikujesz!

Spanga mówił dalej:

— ...Ten nikczemnik dowiedział się o wszystkim i napisał do ojca... Grisolmi nie dał mu dokończyć, chwycił go za rękę i powtórzył dobitniej:

— Mówię ci, że bzikujesz!

Spanga wysłuchał cierpliwie i rzekł:

— Może. — Ale miał jakąś dziwną pewnością, że się nie myli. Przynajmniej w duchu musiał sobie przyznać słuszność.

Ten niegodziwiec — myślał — odkrył prawdę, przejmując książkę, którą Marjusz zamiast listu posłał Fulwii.

Inny człowiek, jak D' Alpe, otrzymawszy taką wiadomość od szpiega rozśmiały się. Ale D' Alpe jest człowiekiem honoru, kocha Fulwię jak córkę; dowiedziawszy się, że Marjusz wystawił ją na ludzkie języki, rozchorował się śmiertelnie.

— Dla mnie to jest jasne.

A Fulwia? Dobra w gruncie istota, przysła

teraz czuwać nad biednym starcem; upokorzona, z wyrzniętymi sumienia.

Blagio tak był pewny swego, że patrząc na doktora, który milczący i zamknięty w sobie przechadzał się dalej myślał:

— Czy może on dostaje bzika?

IV.

Gdy chory zaczął wstawać, Fulwia już rzadko przyjeżdżała do Goretto i oczekiwała w Bellariva zawezwania doktora.

Sama w Bellariva! pogrążona cała w myślach, wspomnieniach, obawach i wyrzutach sumienia. Nikt i nie rozzerwać ją nie mogło. Dzieci Filomeny choć nie straciły nic ze swego dawnego wdzięku, kochać już nie mogła. Również i Urszula już jej tak miłą, nie była jak dawniej, bo przez nią musiała zność obecność tamtej. Nie mogąc znieść jej widoku, zaproponowała Urszuli, aby sobie inny dom wybrała na mieszkanie.

— Już i tak niedługo pożyję. Pozwól mi pannie umrzeć tam, gdzie się urodziłam; Fulwia ustąpiła.

Ale i dlatego widok Urszuli ją męczył, że... czy wiedziała..., czy była powiernicą?

I jeszcze inne męczarnie. Skupiona w sobie, zdala od miejsc żywo matkę przypominających, Fulwia zdobyła się na litość i uczucie, pełne uwielbienia dla pamięci matki: tu, gdzie każda rzecz, każda osoba żywo jej przeszłość przypominała, czuła jakiś głos niechętny, dobywający się z głębi duszy; słyszała go bez przerwy, dobywał się z pokoi zamkniętych, wołał w niej, gdy spostrzegła Urszulę; zawsze, zawsze ten głos potępienia! O! czemu Bóg nie słucha jej modlitwy, nie zlituje się nad biedną córką, która nie chce obrażać pamięci matki!

Jednego dnia przemogła się weszła: do tego pokoju.

Ręka nikczemna porużyła tu wszystko, przetrząsnęła, przeszukała; pogwałciła tajemnicę: zabrała książkę.

— Mamo, mamó! — Wzywała Fulwia rozpaczliwie pomocy przeciw samej sobie. Padła na kolana przy łożu i ukryła twarz w pościeli, która pozostała nietknięta od dnia śmierci.

Tymczasem Aleksander z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień powoli przychodził do siebie i pamięć przeszłości wracała; ale tylko przeszłości. To też mówił o Marjuszu jak o dziecku jeszcze i pytał:

— Gdzie Marjusz? Uczy się? Czy zrobił już zadania? — Nie odbierano mu złudzenia.

Doktor utrzymywał umysł jego w tych odległych wspomnieniach; sadawał mu ciągłe pytania w obawie aby nie przejrzał nagle, i nie przypomniał sobie zająć niedawnych, które o mało nie pozbawiły go życia. Raz już w sierpniu starzec opowiadał sen straszny.

Waż, który często już we śnie dusił go, wpał się w pierś jego... tej nocy zmienił się w Marjusza! Mówił słabym głosem i ręce mu drżały. — Oczy węży były oczami Marjusza, usta Marjusza! chciał wygryźć mi serce; chciał zdusić!

Doktor krzyknął na niego.

— Głupstwa! Sen mara...

— Czy tak? — mówił starzec zasmucony i świadomy swego smutku. — Zawsze czułem, że Marjusz będzie powodem mojej śmierci! To prociwy sen! Wy tylko oszukujecie mnie, zdradacie! Szubieniczniki! Zdrajcy! Oprawcy! Wpadał w szal i używał wyrazów, które dawniej nigdy z ust jego nie wyszły.

Niespodzianie Grisolmi stawił się w Bellariva i Fulwii, która go pytała niespokojna, wręczył książkę.

Był to zbiór poezji angielskich. Na trzeciej kartce u góry widniał napis:

„Teraz i zawsze“. W książkę wsunięta była koperta z adresem do Fulwii, a w kopercie bilet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Świadkowie Zniński i Lange, którzy są zarządcami sprawodawcami, proszą, żeby mogli pozostać w sali, ale przewodniczący odmówił.

Rozpoczęto odczytanie aktu oskarżenia, który powyżej podajemy w całości.

Publiczności na początek mało, ale już się gromadzi.

O jedzeniu i picciu.

Pokarm porównywano często z materiałem palnym, którego wymaga maszyna, ażeby należycie funkcjonowała. Można w istocie obliczyć jednostki ciepłoty, którym odpowiadać musi pożywienie człowieka, ażeby mógł spełnić swą pracę fizyczną i duchową. Biorąc obliczenia te za miarę, nauka doszła do rezultatu, iż większa część ludzi (naturalnie mających co jeść) jada za wiele i że skromne odżywianie się pewnych narodów, n. p. Chińczyków i Japończyków odpowiada właściwej potrzebie ludzkiej. Znane są liczne przykłady ludzi, którzy mimo bardzo skromnego odżywiania się doszli do późnego wieku.

Papież Leon XIII był istnym cudem starca o czerstwym zdrowiu; żył zaś nader skromnie. Rano filiżanka kawy z mlekiem, o godzinie pierwszej zupa, mięso z jaryną, owoce i trochę czerwonego wina, o 6-tej filiżanka buljonu i mała szklaneczka czerwonego wina, a przed sianem o 10-tej i pół znowu buljon, a później mięso — oto regularny pokarm, którego trzymał się Ojciec św. aż do ostatniej chwili. Lekarz przyboczny papieża Leona XIII, dr Lapponi twierdził, iż jest to pokarm niedostateczny; umie on, co prawda, sam jeść ogromnie wiele i kilkakrotnie podejmował się zjeść podczas jednej ucsty tyle, ile papież zjadał przez cały tydzień.

Jeść mało, aby żyć długo, jest to zresztą zasada wcale nie nowa. Wygłosił ją już fizjolog Carnaro w połowie XVI w. W młodości swej uczony ten zrujnował sobie zdrowie przez zbytne używanie pokarmu. Od 40 roku stał to ograniczył się do spożywania 12 uncji stałych i 14 uncji płynnych pokarmów dziennie. Skonstruował specjalną wagę celem kontrolowania dochodów i wydatków swego organizmu i napisał wedle tych spostrzeżeń rozprawę „Della vita sobria“ („O życiu trzeźwym“). Doszedł do wieku 104 lat.

Dzisiaj istnieją pewne sekty, które starają się ogromnie ograniczyć używanie jada i napojów i wskazują na to, iż nie tylko używanie alkoholu ale i nadmierne spożywanie pokarmów białkowych — jest szkodliwe. Wedle nowoczesnych badań fizjologicznych wystarcza w istocie mała ilość pokarmu dla utrzymania sił i zdolności do pracy.

W Nowym Jorku odbyło się niedawno wyścigowe jedzenie befsztyków. Zwycięzca zjadł w kilku minutach 3 i pół kilogramów mięsa. Pewien Amerykanin wygrał zakład, zjadając 100 ostróg w przeciągu minuty, inny znowu zjadł bezczkę jabłek przez tydzień, trzeci zjadł 90 brzośkwii w 7 minutach, czwarty 50 jaj w przeciągu godziny.

Znane są w historii przykłady ludzi słynnych z jedzenia. I tak Phagon miał w obecności cesarza Marka Aureliusza spożyć dzika, jagnię i 100 chlebów, historyk jednak nie podaje, ile godzin potrzebował ku temu. Marszałek de Villars znał Szwajcara, który umiał wiele jeść. Zapytany przez niego, ile filetów zjadł potrafił, odrzekł: „Jasny panie, nie wiele, najwyżej 5—6“. „A ile szynki baranich?“ Siedm lub ośm. — A homarów? — Połknę z tuzin. — A gołębi? — Gołębi 40—50 naraz, stosownie do apetytu. — A skowronków? — O, skowronki! Te mogą jeść bez ustanku.

Najsłynniejszym może z jedzenia był Ludwik XIV. Księżniczka Palatina opowiada, że widziała na własne oczy, iż król zjadł z rządu: 4 talerze zup, całego bażanta, jedną kuropatwę, jeden półmisek sałaty, jedną wielką porcję baraniny ze sosem, dwa wielkie płatki szynki, wielki talerz ciast a nakoniec owoce i konfitury. Wiadomo jednak także, że Ludwik XIV cierpiał na chorobę żołądkową.

Z ŚWIATA

O kawie. — Nieprawidłowości aury. — Huragan w Belgji. — Pożar lasów na Korsyce. — Do jeziora Czad. — Niebezpieczna próba. — Odważny mąż. — Skąpiec w letargu. — Rodzina papieska.

O kawie. Odnośnie do artykułu naszego o kawie, zamieszczonego we wczorajszym numerze „Głosu Narodu“ otrzymujemy następujące uwagi:

We wczorajszym numerze „Głosu Narodu“ niedokładną jest wiadomość o użyciu kawy w Polsce. Encyklopedia Orgelbranda dawna, umieściła wiadomość, że pierwsza wzmianka jest z r. 1774. Atoli wzmianki sięgają początku XVIII wieku.

I tak: Ormiński Tomasz w kalendarzu na r. 1703 mówi o kawie i herbacie (Thee). Stawia pytanie: Co za skutki czyni kofea albo po naszymu kawa; gdy jej kto używa? Odpowiada. Jest bob arabski i u nas w Polsce już się zagaścił pod imieniem kawy, bo wiele jest w używaniu na bólenie głowy, katar, paraliż, drżenie serca, niestrawność żołądka i t. d. Jakoż ja sam w Wiedniu, Wenecji i Rzymie, używając tego trunku, czułem po nim folę i niejako wiele rzeźwości. Liście Thee co sprawiają? Odpowiedź: Sen odejmują bez szkody, dlatego kupcy, którzy w nocy wiele pisać mają w Wenecji piją Thee. Wielce pomaga żołądkowi. — Używałem i ja tego ziela po trosze, ale mej komplekacji przyswoitsza kawa de mane et sub serum. Tokajskie merum daje mierną miarę.

W r. 1769 J. E. Minasowicz wydał broszurę misjonarza Krasieńskiego. „Progmatografia de usu Ambrozji tureckiej“, to jest opisanie sposobu należytego zazywania kawy tureckiej. Rzecz pisana była w początku XVIII wieku.

Berkley Jerzy we wydaniu przez Załuskiego: Sekreta doświadczone w r. 1747 narzeka w przedmowie na sbyteczne kawy używanie.

Nieprawidłowości aury. Uderzające zjawisko upałów w początku września nie polega tyle na wysokiej ciepłocie dni ostatnich ile raczej jest wyrazem przeciwstawienia do niskiej ciepłoty sierpnia. Miewaliśmy już wyższą ciepłotę we wrześniu, niż tego roku. Najwyższą była ona nie w niedzielę 6 b. m., jak sądzą, lecz we czwartek 3 b. m., dochodziła bowiem do 30° C. (o jeden więcej). Zanim nadejdą z odległych okolic sprawozdania meteorologiczne, awczesne jest dopatrywanie przyczyny tej ciepłoty w nadzwyczajnych zjawiskach. O ile dziś da się powiedzieć, ma się rzecz tak, iż wschodem cieniem atmosferycznym, podczas gdy w zachodniej jest ono znacznie mniejsze. Wskutek tego uwydatnia się ciepły prąd powietrza, zwrócony na środkową Europę, a pochodzący z południa i południowego wschodu. Prąd ten ciepłego powietrza był sam w sobie suchy, tak, że spowodował wytworzenie się chmur. O tyle też promieniejące z pogodnego nieba słońce podwyższało w ten sposób ciepłotę doprowadzonego i tak już ciepłego powietrza. W sierpniu stał barometr najwyżej na południu Europy, gdy na północy przeciągały znaczne obniżenia, tak, że do środkowej Europy dostawało się chłodne, wilgotne powietrze z zachodu, którego ogrzaniu przez słońce przeszkadzało tworzenie się chmur.

Huragan w Belgji. Na całym obszarze Belgji i w znacznej części Francji szalał przez piątek i sobotę straszliwy huragan, który połamał mnóstwo drzew, inne powyrwał z korzeniami, i wogóle poczynił nie dające się obliczyć spustoszenia. O sile wichru świadczy najlepiej fakt, że w jednym z mniejszych miast belgijskich w pobliżu Brukseli zawalił się dwupiętrowy dom murowany. Z ludzi, o ile wiadomo, nikt szwanku nie poniósł.

Pożar lasów na Korsyce. W miejscowości Ghisonaccia na Korsyce w sobotę z niewiadomego powodu powstał pożar w lesie i przybrał wkrótce olbrzymie rozmiary, rozszerzając się na wszystkie strony. Poważne niebezpieczeństwo groziło zwłaszcza podróżnikom, jadącym w pociągu, który przechodził środkiem tego lasu. Płomienie otaczały pociąg dookoła, od gorąca pękły szyby w oknach, a nadmiar złego mnóstwo zwierzęzy, wypłoszonej przez ogień, przebiegało wciąż przez szyny. Dzięki jednak przytomności umysłu maszynisty, udało się podróżnym wymknąć z ognia bez szwanku. Pożar jeszcze nie został ugaszony.

Do jeziora Czad. Wysłany przez rząd francuski do Afryki kapitan Lenfant, mający zbadać, czy istnieje stała droga wodna między Benoné a Nigrem, nadesłał do Europy ostatnie wiadomości z Lokodji, kolonii angielskiej nad Nigrem, z dnia 11 sierpnia. Śmiały podróżnik donosił o pomyślnym przebiegu badań dotychczasowych. Jak dalece pożytecznym okazałyby się mogło dla handlu odkrycie drogi wodnej do jeziora Czad, świadczyć może zamieszczone w pismach francuskich obliczenie: przewiezienie tonny towaru z Bordeaux nad jezioro Czad kosztuje obecnie 2.250 franków, zaś przy transportie drogą wodną po Nigrze i dalej kosztowałoby tylko 450 franków.

Niebezpieczna próba. Na komorze celnej w Wierzbolowie poddano analizie transport skażonego spirytusu zagranicznego. Obecni przy tem robotnicy rozpoczęli próbę za pomocą własnego gardła. W rezultacie 11 osób ciężko się

zatrulo, przytem dwie osoby zakończyły życie po kilku godzinach strasznej męczarni.

Odważny mąż. Przy ulicy Nowy Świat w Warszawie zamieszkuje Adam Rzodkiewicz, stolarz, z żoną swą Bronisławą, z którą wszczął kłótnię a następnie bójkę, a z walki tej żona wyszła zwycięsko. Rzodkiewicz chroniąc się przed ciosami, sypiąciami się obficie z ręki połowicy, schował się za szafę, skąd ani prośba, ani groźba nie dał się wyprowadzić. Gdy żona wreszcie wyczerpała pomysły, zdążające do wywabienia męża z za szafy, wówczas wpadła na oryginalny pomysł, gdyż zapaliła na podłodze kawałek papieru, od czego sajeła się płomieniem rozsypana po podłodze trawa morska i ogień dość szybko zaczął szerzyć się w pokoju. Wówczas Rzodkiewiczowa przeleciała się własnego czynu i z krzykiem wybiegła z mieszkania, poczem mąż, przekonawszy się, że żony już w mieszkaniu niema, wyszedł z za szafy i zajął się gaszeniem pożaru.

Skąpiec w letargu. W Szalanta na Węgrzech mieszkał rolnik Gabor, a słynął na całą okolicę ze swego skąpstwa. Przed niedawnym czasem znaleziono go sesstyniałego w łóżku; zawołano lekarza, który stwierdził śmierć. Przyjaciele i znajomi sajeł się pogrzebem. Gabora ubrano jako tako i wpakowano do trumny. Sekta nasaretańska, do której Gabor należał, czuwa swykle przy swiokach i śpiewa hymny. Tak też było i tym razem. Nagle powstał okrutny wrzask. Rzekomo zmarły powstał w trumnie! Pierwszą jego czynnością było... pogaszenie świec, aby się napróżno nie paliły. Kosztowały przecież sporo pieniędzy!

Rodzina papieska w wagonie trzeciej klasy! Z Wenecji piszą: We wtorek obie siostry Papieża wyjechały stąd do Rzymu. Na dworcu obie kobiety zażądały przy kasie biletów trzeciej klasy; z rozkazu jednak prefektury oddano do ich rozporządzenia wagon salonowy, w którym też odbyły podróż do Rzymu w odwiedziny do brata.

KRONIKA

Kalendarzyk kościelny. Dzisiaj sobota Suchy dzień. Jannarego męczennika z towarzyszymi; jutro 16 niedziela po Świątkach. Siedm Boleści NMP, Eustachego i Fausty panny.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczyna się dzisiaj o godz. 5 minut 22, zachód przypada o godz. 5 minut 45, długość dnia godzin 12 minut 28

Kupujecie tylko u Chrześcijan!

Od Administracji.

Dnia 26 września wydajemy numer okazowy naszego dziennika w ilości 10.000 egzemplarzy, zapraszamy przeto wszystkie firmy chrześcijańskie oraz obywateli ziemskich, właścicieli realności i t. d. do korzystania z ogłoszeń w tymże numerze, który rozesyłany będzie nie tylko na wszystkie strony Galicji, lecz także i za granicę. Ze względu jednak na ograniczoną ilość kolumn inseratowych, prosimy uprzejmie o wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń.

Z KRAJU.

Przeniesienia. Rada szkolna krajowa przeniosła: Teofila Brodę, nauczyciela 5 klas. szkoły męskiej w Kętach na równorzędna posadę do 4 klas. szkoły w Wilamowicach; Mikołaja Haraszkiwicza, nauczyciela szkoły męskiej im. Konarskiego do szkoły wydziałowej męskiej im. św. Antoniego we Lwowie; Ignacego Nowickiego, nauczyciela szkoły męskiej im. św. Antoniego na równorzędna posadę do 4 klas. szkoły męskiej im. Zimorowicza we Lwowie; Marję Chrzczanowską, nauczycielkę kierującą szkółki freblowskiej przy szkole im. Zimorowicza na równorzędna posadę do szkółki freblowskiej przy szkole im. św. Antoniego we Lwowie; Marcina Zaczka, nauczyciela 4 klas. szkoły w Wojniczcu na równorzędna posadę do 4 klasowej szkoły w Wojniczcu; Jadwigę Zawadzską, nauczycielkę 4 kl. szkoły żeńskiej na równorzędna posadę do 4 klas. szkoły posp. żeńskiej połączonej z wydziałową w Wadowicach a Marję Panoszkiewiczównę z 4 klas. szkoły posp. żeńskiej połączonej z wydziałową do 4 klas. szkoły żeńskiej w Wadowicach; Jana Beniowskiego, nauczyciela 1 klas. szkoły w Nasowcach na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły w Kupezyńcach; Piotra Stefaniowa, nauczyciela 1 klas. szkoły w Toporowcach na równorzędna posadę do szkoły w Ceniawie; Franciszka Pietruszkę, nauczyciela 1 klas. szkoły w Pstragowej na posadę

nauczyciela 2 klas. szkoły w Turbji; Wandę Bereską nauczycielką 1 klas. szkoły w Cisowie na równorzędną posadę do szkoły w Polanicy; Eleonorę Rzeźniakową, nauczycielką 1 klas. szkoły w Przyborowie na równorzędną posadę do szkoły w Kiszarawie; Bazylego Romanowa, nauczyciela 1 klas. szkoły w Strzemiłowie na równorzędną posadę do szkoły w Lesznie; Antoninę Gackówną, nauczycielką 1 klas. szkoły w Gliniku górnym na równorzędną posadę do szkoły w Woli michowej.

Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku: Helenę Procyśnynową, nauczycielką w Obroszynie; Marię Zwolińską, nauczycielką w Uhrynowiu; Adolfa Biegeleisena, nauczyciela w Sygniewce; Antoniego Taraszczyka, nauczyciela kieruj. w Stryjowie; Mikołaja Żarskiego, nauczyciela w Baszni dolnej; Władysława Szelię, nauczyciela w Dukli; Michała Pyka, nauczyciela kierującego w Kuleszycach; Apolinarego Starzewskiego, nauczyciela kieruj. na przedmieściu „Powodowa“ w Samborze.

Tarnów 17 września. (Zgromadzenie socjalistyczne). W dniu 16 września b. r. zwołał poseł Daszyński zgromadzenie, które się odbyło w Krakowskim hotelu. Sale wypełnili przeważnie żydzi, żydówki i socjaliści. Przewodniczącym zgromadzenie wybrało Hekera żyda, głównego przewodniczącym w Tarnowie. Po ukończeniu prezydium zgromadzenia, do którego weszli sami żydzi, zabrał głos poseł Daszyński w sprawie powszechnego głosowania i wyodrębnienia Galicji.

Podczas tego nastąpiło burzliwe poruszenie wśród socjalistów — dążyli się słyszeć głosy: „Większą przyszłość zrobiłby paa poseł, żeby się starał dla biednych powodzia, aby im pospieszyć z pomocą materialną, gdy powodzianie wołają: „dajcie nam chleba, a nie polityki, która nam nie daje żadnej pomocy“.

Po wyzerpaniu porządku dziennego podczas wyjścia na schodach nastąpił taki ścis, że aż szyby powybito przytem.

Z Zakrzówką. Nowowytbrana Rada szkolna miejscowa w Zakrzówku ukończyła się, wybierając przewodniczącym p. Adama Zakrowieckiego, zastępcą przewodniczącego p. Józefa Kapustę. Członkami Rady szkolnej miejscowej są pp. Piotr Czubyński radca, Józef Batko, właściciel obszaru dworskiego w Zakrzówku, Jezowski, właściciel obszaru dworskiego w Kapelance, Szczyński, kierownik szkoły i proboszcz z Podgórze.

Proces o rozruchy w Kiszyniowie. „Sądiebnie Oboz.“ donosi, że dotychczas nie jest rzeczą zdecydowaną, gdzie mianowicie odbędzie się sąd nad winnymi zaburzeń ulicznych w Kiszyniowie. Pierwotny projekt rozpoznania sprawy w mieście powiatowym gub. chersońskiej, położonym między Kiszyniowem a Odesą — Tyraspolu, dokąd miał zjechać wydział odeskij Izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów i gdzie robiono już ku temu odpowiednie przygotowania, upadł. Zdaje się, że sąd odbędzie się w Kiszyniowie, gdzie zamieszkuje ogromna większość świadków, powołanych do sprawy. „Sud. Oboz.“ podają również wiadomość, że z powodu, iż zarząd kiszyniowski Tow. dobroczynności „Bessarabie“ zajął się ostatnimi czasy zbieraniem składek na rzecz aresztowanych w sprawie kiszyniowskich nieporządków ulicznych, tudzież ich rodzin, przeszło 50 członków tegoż Towarzystwa wyraziło z tego powodu swe oburzenie gremialnem wystąpieniem z Towarzystwa. Utworzyli oni za zezwoleniem władzy nowe Towarzystwo z nazwą „Kiszyniow. Tow. dobroczynności“, które niebawem rozpocznie swoje czynności.

Proces o zaburzenia w Hucie Laury. Proces o zaburzenia w Hucie Laury przedłuża się w nieskończoność. Jakowe zeznania świadków, którzy po większej części nie widzieli i mało co więcej słyszeli, wypełniają długie okresy nudnej rozprawy między przerwami oczekiwaniami przez wszystkich z prawdziwem utęsknieniem. Na żądanie wielu oskarżonych trybunał uschwalił powołać nowych 13 świadków odwodowych. Dla tych zadanie będzie o wiele łatwiejsze niż dla ich dowodowych kolegów. Dowody bowiem są w całej tej komedji Temidy pruskiej najslabszą stroną. Zauważyła to nawet „Frankfurter Ztg.“, pisząc o bytomskim procesie między innymi co następuje: „Rozprawy kilkakrotnie wykazały, że na mocy lekkomyślnych, nieprawdopodobnych denuncjacji osób wątpliwej wartości moralnej oskarżono ludzi, którzy w zaburzeniach nie brali wcale udziału“.

Mimo to nadzieja, że sąd pruski oseni tę najważniejszą okoliczność odwodową i oskarżonych uwolni z braku dowodów winy, jest bardzo słaba.

Trup w koszu. Wobec zgromadzonych obecnie dowodów winy, aż do najdrobniejszego szczegółu, zbrodniarze zeznają wszystkie detale, nie usiłując nawet nie zataić. Dwaj z nich, Dauksza i Halbik, są bardzo przygnębieni; natomiast trzeci, Malecki, zachowuje zadziwiająco zimną krew. Zbrodniarze planowali zamordowanie Tomaszewskiego co najmniej od miesiąca czasu. Śledzili go oni na każdym kroku, badali jego nawyki i w tajemniczości się we

wszystkie szczegóły jego trybu życia w domu i w klubie. Dzięki temu wiedzieli, że ma wyjechać za granicę i że na ten cel przed tygodniem podniósł z banku sumę rb. 10.000, którą nosił przy sobie. Ponieważ wyjazd za granicę miał nastąpić w poniedziałek, przeto zbrodniarze postanowili załatwić się z Tomaszewskim w nocy z niedzieli na poniedziałek. Cały proces zamordowania i uprzątnięcia trupa nie trwał dłużej, jak pół godziny, zbrodniarze bowiem musieli się śpieszyć, aby „skończyć robotę“ przed powrotem służącej, którą umyślnie posłali po papierosy na doś odległą ulicę. Kosz z trupem wynosili dwóch: Dauksza pojechał z nim na dworzec, a Halbik wyskoczył z dorózki i wstąpił do jednego ze znajomych, p. B. i namówił go do udania się na karty do Maleckich. Tu grano do g. 4-ej rano, ożywił się dla zatarcia zbrodni, aby mieć świadka. Nazajutrz, po spełnieniu zbrodni, miało powrócić z zagranicy kilka osób z rodziny Maleckich. Aby usunąć ślady zamieszkania w mieszkaniu, zabójcy wezwali w poniedziałek rano frotera, który sprzątnął mieszkanie, rzekomo na przyjazd rodziny. Pomagając froterowi, kucharka znalazła paczkę ze sturubłwkami, którą oddała paniczom. Pospiechowi j-dynie przypisać należy, iż zabójcy nie ograbili ofiary gruntośnie i zostawili jej pierścionek i szpilkę z kamieniem. Zabrali mu za to, prócz rb. 10.000 gotówki, jeszcze zegarek złoty i portygar.

KRAKÓW 19 września.

Czyszczenie Stowackiego. Prof. Kazimierz Morawski zaprzecza w „Czasie“, jakoby był autorem satyry pod powyższym tytułem, wymierzonej jak wiadomo przeciw twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

Komitet sprowadzenia zwłok ś. p. Henryka Siemiradzkiego, na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwalił dla sprowadzenia zwłok do Krakowa wydelegować r. m. dra Bronisława Guńkiewicza. Postanowiono też imieniem miasta służyć na trumnie zmarłego mistrza srebrny wieniec.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej notatki o pochodzie, przytaczamy porządek, w jakim orszak będzie postępować:

1. Straż pożarna miejska i ochotnicza.
2. Uczniowie szkół średnich.
3. „Harmonja“.
4. „Sokol“.
5. Stow. akademickie.
- 6) Zbór ewangelicki.
7. Zbór izraelski.
8. Pracełownictwo gminy izraelskiej postępowej.
9. Kongregacja kupiecka.
10. Tow. Tatrzańskie.
11. Tow. techniczne.
12. Krak. Tow. oświaty lud.
13. Tow. Szkoły lud.
14. Uniw. ludowy.
15. Tow. im. Tad. Kościuszki.
16. Tow. opieki nad weteranami wojsk polskich r. 1830—1831.
17. Tow. wzajem. pomocy uczestników powstania polskiego r. 1863—1864.
18. „Przytulisko“.
19. Wydział stow. wzaj. pom. rękodzielników i przemysłowców.
20. Miejska Kasa chorych.
21. „Ognisko“.
22. Stow. nauczycielek.
23. Krak. związek okręg. stow. katolickich rzemieślniczo robotniczych.
24. Stow. katol. młodzieży ręk. „Praca“.
25. Stow. kat. ręk. „Jutrzenka“.
26. „Gwiazda“.
27. „Przyjaciół Krakowska“.
28. Czytelnia katolicka.
29. Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej.
30. Towarzystwo farmaceutów.
31. Stow. kandydatów adwokackich.
32. Kolegium adwokatów i notariuszów.
33. Tow. lekarskie.
34. Izba handlowa.
35. Magistrat m. Krakowa.
36. Rada m. Podgórze i delegacje miast.
37. Rada pow. krakowska.
38. Delegacje Rad pow. i Tow. rolnicze.
39. Tow. strzeleckie.
40. Żołnierz. górcie z innych dzielnic polskich.
41. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.
42. „Polska sztuka stosowana“.
43. „Sztuka“.
44. Tow. muzyczne i konserwatorium.
45. Artyści dramatyczni.
46. „Lutnia“.
47. Delegacje z wieńcami.
48. Cechy i Stowarz. rękodzielnicze z chorągiewkami i insygniami.
49. Duchowieństwo zakonne.
50. Duchowieństwo świeckie.
51. Kapituła krakowska.
52. Celebrans z otoczeniem.
53. Ciało zmarłego.
54. Rodzina.
55. Reprezentacja kraju.
56. Rady m. Krakowa i Lwowa.
57. Akademia Sztuk Pięknych.
58. Uniwersytety Jagielloński i Lwowski.
59. Akademia Umiejętności.
60. Wyższe zakłady naukowe.
61. Tow. Miłośników historii i zabytków Krakowa.
62. Tow. Weteranów wojskowych.
63. Uczniowie szkół średnich.
64. Straż pożarna.
65. Publiczność.

„Eleuterja.“ Ku czci 220 rocznicy bohaterskiej odsieczy króla Sobieskiego pod Wiedniem, urządził w niedzielę 20 września w lokalu swym przy ul. Zwierzynieckiej l. 34 uroczysty wieczorek towarzyski.

Program obejmie obfite i doborowe produkcje wokalne i muzyczne, przemówienia i deklamacje.

Udział tak członków jak również gości pożądanym. Wstęp bezpłatny. — Początek o godzinie 7 wieczorem.

Za obrazem majestatu aresztowano wczoraj robotnika, który przy czytaniu manifestu cesarza, przy rogu ulicy Siennej i Małego Rynku, użył wyrazu o-belżywego dla cesarza. Kiedy obecni wystąpili przeciw robotnikowi, zbiegł on i skrył się w kościele św. Barbary, aresztowany i zaprowadzony na policję, tłumaczył się, że wyrazy nie odnosiły się do cesarza lecz do namiestnika.

Śmiertelne przejechanie. Wczoraj o godzinie

wpół do 5 po południu, wóz tramwajowy w ulicy Dział, przejechał 10 letniego Franciszka Mastalerza, syna stróża z ulicy Gazowej, tak nieszczęśliwie, że chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Wóz tramwajowy poszarpał ciało w kawały, wnętrzności wyszły na wierzach a kości wszystkie zmiżdżone.

Przywołane pogotowie ratunkowe przyjechało już na próżno. Protokół z wypadku spisał komisarz policji dr Tomasik.

Winy nieszczęśliwego wypadku, jak się zdaje, nie poacci motorowy prowadzący wóz. Przyczyną była raczej swawola chłopaka.

Przyczepił się on do tyłu wozu ciężarowego, przejeżdżającego obok tramwaju, a spędzony batem przez wozniacę, wskoczył szybko na bok tak nieszczęśliwie, że wpadł wprost pod pedzający wóz tramwajowy.

Żłodzielki targowe. Wczoraj w godzinach targowych aresztowano Antoninę Lworską, która z ręki Marji Prebidowej na Rynku głównym wyrwała banknot 10 koronowy i z nim uciekała w ul. Wiślną, gdzie ją pochwycono.

W samym Rynku aresztowano w tymże czasie Marjanę Zalegę, zł. dziejkę z krwi i kłósi, która Marji Dudek z kieszki wyciągnęła pugilares z kwotą 1 kor. 11 halery.

Samobójstwo. W szpitalu św. Łazarza na oddziale chorób wewnętrznych wyrobnik Józef Kumala, cierpiący na raka w żołądku i serce wyskoczył z okna miejsca ustępowego na parterze, tak nieszczęśliwie, że w kilka chwil później, pomimo ratunku zmarł.

Usiłowane otrucie. Pogotowie ratunkowe przewiozło wczoraj o godzinie wpół do 7 wieczorem z Rynku głównego do szpitala św. Łazarza Józefa Ottona Berackiego z objawami otrucia. Desperat pozostawił list do rodziny, w którym tłumaczy swój zamach samobójczy.

Na powodzia. Dn. 11 b. m. wpłynęła na ręce skarbnika komitetu następujące składki: Fabrykanci zagraniczni, dostarczający towaru p. Julianowi Kurkiewiczowi, na jego wniosek — dla najbardziej potrzebujących powodzia tylko po za obrębem Krakowa, z miejscowości, gdzie nie mieli dotychczas żadnej pomocy: Erazm Atlas z Wiednia 10 koron, Albrecht Meister z Berlina 11 kor. 50 h., Baecker et Comp. z Wiednia 6 kor., Bontgen Sabin ze Solingen 11 kor. 60 hal., Baake z Brandenburga 22 kor. 80 hal., Braun et Comp. z Wiednia 5 kor., Dicker-Kleinberger z Wiednia 2 kor., Karol Empfähr z Wiednia 5 kor., Bracia Fuchs z Pragi 10 kor., Maht-Grubbauer z Linca 5 kor., Grossmann et Comp. z Wiednia 5 kor., Götzer Salomon z Ohmuca 2 kor., Griedsteidl z Wiednia 10 kor., Hardmuth z Wiednia 10 kor., Edward Held z Reichstadta z kor., Franciszek Henke z Arndorfa 2 kor., Henryk Kissling z Menden 11 k. 40 h., Knepler et Rosenthal z Wiednia 5 kor., Kutzer et Comp. z Cieszwa 5 kor., Karol Kuha z Wiednia 10 kor., Knoler B schofswerder z Wiednia 5 k., Robert-Klaas z Ohligs 10 kor., August Leonhardi z Podmokla 20 kor., Samuel Meisel z Wiednia 5 kor., Merklein z Paryża 4 kor. 76 h., Neurath et Klein z Wiednia 10 kor., P. P. Reichenau 10 h., Popp et Comp. z Pragi 4 kor., Marek Popper z Pragi 4 kor., Robitschek z Karbitz 5 k., Rachwalsky z Brauna 10 kor., Ruff et Comp. z Wiednia 5 kor., Bracia Rosenbaum z Wiednia 5 kor., R-farth z Gladbachu 34 kor. 20 hal., Sitte Püschel z Haidy 5 kor., Steinbrenner z Wienterbergu 100 kor., Staff-ner z Urbich 5 k., Fritz Schemm z Norymbergi 3 kor., Schemm z Norymbergi 11 kor. 40 hal., Józef Thieben z Wiednia 5 kor., Turgis Fils z Paryża 9 kor. 52 hal., Bracia Freibitsch z Wiednia 4 kor., Wolf Baad et Comp. z Wiednia 5 k., Leopold Wiener z Wiednia 10 kor., Welisch Frankl et Comp. z Wiednia 5 kor., B. J. z Paryża 19 kor. 6 hal., Prochaska z Pragi 10 kor., Fryderyk Kaiser z Wiednia 5 kor., Albert Brünig z Berlina 11 kor. 74 hal., A. Hasse z Pragi 20 kor., Neuhauser z Wiednia 4 kor., Nachfolger z Pöaitz 3 kor. 48 hal., Schlesinger z Mer 6 kor.

Razem 526 koron 46 halery.

Ogółem zebrano 33.500 kor. 89 hal.; rozdano 28.676 kor. 8 hal.; zostaje w kasie Banku krajow. 4.824 kor. 81 hal.

NEKROLOGJA.

Aleksander Kłobukowski, jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych ziemian Królestwa Polskiego, głęboki znawca stosunków społecznych kraju, mąż nieskazitelnego imienia i nieustraszonej pracy, zmarł w dniu 16 b. m. w Warszawie w 83 roku życia.

Gabryelski (Kraków) kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina i harmonje — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez salicki.

Repertuar teatru miejskiego

W sobotę 19 września: „Publiczna tajemnica“ (Le Secret de Polichinelle), komedja w 3 aktach p. Wolffa (nowość).

CYLINDRY — KAPELUSZE
P. & C. Hal
ZDZISŁAW ANOWICZ
a. Piessa i z innych ces. i król. nadwornych fabryk poleca
Kraków, ul. Sławkowska l. 3
Hotel Saski. Tel. 516. 1206

W niedzielę 20 września: „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 12 odc. z powieści H. Sienkiewicza (po raz 21).

Kronika literacko-artystyczna.

* Spis wykładów uniwersytetu Jagiellońskiego na półrocze zimowe opuścił prasę. Z wykładów ogólniejszego znaczenia wymieniamy następujące: Na wydziale prawnym: „Historja prawa i państwa polskiego“ prof. Piekosiński; „Ustrój Polski od XVI—XVIII wieku“ doc. dr Kutrzeba; „Zarys rozwoju handlu w Polsce“ tenże. — „Austriackie prawo prasowe“ doc. dr Makarewicz; „Prawo polityczne ogólne i austriackie“ prof. Bobrzyński. — Na wydziale filozoficznym: „Dwadzieścia pięć wieków rozwoju europejskiej filozofji“ prof. Straszewski; „Kwestja socjalna“, „Filozofja Karola Marksa“ prof. Pawlicki; „Poglądy fizyki na budowę świata część II“ doc. dr Heinrich; „Biologia ogólna“ doc. dr Siedlecki; „Historja wieku XIX od r. 1815“ prof. Zakrzewski; „Pojęcia polityczne wieków średnich“ „Literatura polityczna polska z XV w.“ prof. Krzyżanowski; „Era konstytucyjna monarchii austriackiej od roku 1848 do roku 1867“ „Historja grecka“, „Dzieje Polski Jagiellońskiej“ prof. Czermak; „Historja Francji i Anglii od XII—XV w.“ prof. Potkański; „Historja sztuki średniowiecznej“ prof. M. Sokółowski; „Dzieje malarstwa w Holandji w XVIII w.“ prof. Mycielski; „Kraków w średnich wiekach i za Zyguntowskich czasów“ doc. dr Kopera; „Składnia języka polskiego“, „Gramatyka języka czeskiego“ prof. Łoś; „Państwo rzymskie i jego ustrój“ prof. Morawski; „Starożytności greckie państwowe“ prof. Miodoński; „Starożytności sceniczne Greków i Rzymian“ prof. Sternbach; „Kierunki literackie XIX w.“, „Objaśnienia utworów Puszkina i Lermontowa“ prof. Zdziechowski; „Literatura polska w XIX w.“, „Kochanowski i jego następcy“ prof. Tarnowski; „Literatura polska średniowieczna“, „Liryka polska XIX w.“ prof. Windakiewicz; „Historja literatury ruskiej“ prof. Tretjak; „Historja literatury francuskiej w w. XVII i połowie XVIII“ prof. Kawczyński.

Z sali sądowej.

Zabójstwo.

Wczoraj przed trybunałem przysięgłych sądn krajowego karnego, pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Juljana Morelowskiego, zastępcę prokuratora dr Solak wnosił oskarżenie przeciw 64 lat liczącej Annie Krzeszkowskiej, gospodyni w Rndzie Kameralnej, o zbrodnię zabójstwa z § 140 nk.

Krzeszkowska przez lat około 40 żyła z mężem swoim dość spokojnie, choć zaszyły jakie niesnaski, nie doszło nigdy do awantur lub czynnych zniewag. Aż w roku 1902 mąż Krzeszkowskiej Franciszek przyjął do domu swego na komorę Agnieszkę Zabrzańską, wdowę około 50 lat liczącą. W ciągu roku wspólne życie seszło względnie spokojnie, ale komornica w ciągu tego czasu podjadła Krzeszkowskiego przeciw żonie, tak, że między małżeństwem przychodziło często do kłótli a nawet bójek. Wskutek tego Krzeszkowska zapałała nienawiścią przeciw komornicy. Dnia 22 czerwca b. r. właśnie z powodu podjadania Zabrzańskiej pobli Krzeszkowski swoją żonę, a fakt ten zdecydował o zemście. Krzeszkowska skorzystała z chwili, kiedy męża w domu nie było, dnia 25 czerwca o godzinie 8 rano napadła w sieni na Agnieszkę Zabrzańską i kijem, grubości stołowej nogi, pobli ją tak dotkliwie, że ta straciła przytomność i w nocy z dnia 25 na 26 czerwca życie zakończyła.

Sekcja lekarska wykazała obok sińców na ciele, złamanie dwóch żeber i złamanie kości czołowej. To ostatnie obrażenie — zdaniem znawców-lekarzy — było przyczyną śmiertelnej Zabrzańskiej, gdyż skutkiem złamania czaszki nastąpił nacisk na mózg i apopleksja mózgu.

Krzeszkowska przyznaje się do pobicia Zabrzańskiej podając za przyczynę, że z powodu jej intryg i podjadzeń wynikały między małżonkami kłótnie a nawet bitki.

Rozprawa skończyła się uwolnieniem Krzeszkowskiej od odpowiedzialności.

Wilhelm II. w Wiedniu.

Wien Neustadt 18 września. Cesarz Wilhelm w przejeździe do Wiednia przybył tutaj

o godz. 8-mej rano witany na dworcu przez kompanję honorową wojska, oraz dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

Wiedeń 18 września. Cesarz Wilhelm przyjechał do Wiednia o godz. wpół do 10 rano na dworzec kolei południowej.

Cesarz wyjechał na dworzec kolei północnej o godz. 9 na spotkanie cesarza Wilhelma. Ludność witała cesarza jadącego na dworzec okrzykami.

Na dworcu kolejowym zjawili się także arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Ferdynand Karol, Ludwik Wiktor, Engenysz i Reiner, najwyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni, burmistrz Wiednia, posłowie saski i bawarski, oraz stowarzyszenia niemieckie.

Cesarz Franciszek Józef miał na sobie uniform niemieckiego marszałka jeneralnego z orderem czarnego orła. Arcyksiążęta ci, którzy są właścicielami pułków niemieckich, mieli na sobie mundury swoich niemieckich pułków.

Cesarz Wilhelm miał na sobie uniform austriackiego jenerała kawalerji z orderem św. Szezepana.

Cesarz Wilhelm wjechał na dworzec kolejowy wśród dźwięku hymnu pruskiego.

Powitanie monarchów było nadzwyczaj serdeczne. Cesarz Wilhelm i cesarz Franciszek Józef podali sobie ręce i ucałowali się trzykrotnie.

Cesarz Franciszek Józef przedstawił następnie cesarzowi Wilhelmu arcyksiążęta i dygnitarzy, poczem rozmawiał z kanclerzem Bnelowem i niemieckim ambasadorem hr. Wedelem. „Cercle“ trwało dosyć długo.

Cesarz Wilhelm i cesarz Franciszek Józef udali się następnie do powozu i odjechali do Burgu. Ulice, któreimi monarchowie przejeżdżali, były udekorowane. Wzdłuż drogi ustawiono trzy bramy tryumfalne. — Wojsko tworzyło szpaler wzdłuż całej drogi.

Podczas przyjazdu cesarza Wilhelma do Wiednia, oraz podczas wjazdu do Burgu, oddano po 24 strzałów armatnich.

W Burgu oczekiwali monarchów arcyksiężniczki, najwyżsi dygnitarze dworscy, oraz wspólni ministrowie z hr. Gołuchowskim na czele, węg. marszałek dworu hr. Apponyi, członkowie austriackiego gabinetu z prezydentem ministrów drem Koerberem na czele, węgierski prezydent ministrów hr. Khuen, szef sztabu jeneralnego Beck, komendant marynarki Spann i najwyższa jeneralicja. Po krótkim „cercle“ udał się cesarz Wilhelm do swoich apartamentów.

Objad galowy.

Wiedeń 19 września. Cesarz Wilhelm natychmiast po przybyciu do Burgu złożył dłuższą wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi, a następnie członkom dworu cesarskiego. Na śniadaniu w Burgu prócz monarchów, byli obecni: kanclerz hr. Bülow, ambasador niemiecki Wedel, świta cesarza niemieckiego, i jakoteż przydzielona mu służba honorowa. Po śniadaniu cesarz Wilhelm składał w dalszym ciągu wizyty arcyksiążętom, poczem wrócił o godz. 4 po południu do Burgu.

W ciągu dnia prawie wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego wpisali swe nazwiska w wyłożonym w Burgu arkuszu. Po południu wszyscy członkowie domu cesarskiego złożyli swe karty u cesarza Wilhelma. O godz. 6 wieczorem odbył się we wspaniale kwiatami przybranej wielkiej sali reductowej Burgu objad galowy na cześć cesarza niemieckiego, w którym oprócz obu monarchów, wzięli udział członkowie domu cesarskiego, wyżsi dygnitarze państwowi i dworscy, członkowie niemieckiej ambasady, prezydenci obu Izb poselskich i burmistrz dr Lneger.

Wśród dźwięków muzyki weszli objad monarchowie do sali, cesarz Wilhelm w uniformie austro-węgierskiego jenerała kawalerji z arcyksiężną Marją Józefą, a cesarz Franciszek Józef w uniformie pruskiego marszałka z arcyksiężną Marją Annęją. Za nimi postępowali inni członkowie domu cesarskiego, dwór i zaproszeni goście. Po prawej stronie cesarza Franciszka zajął miejsce cesarz Wilhelm i arcyksiężna Marja Józefa, a dalej arcyksiążęta Franciszek Ferdynand. Naprzeciw obu monarchów siedzieli hr. Gołuchowski i ambasador Wedel. Po trzecim danu cesarz Franciszek Józef wznosił następujący toast:

Toasty.

„Witam serdecznie Waszą Ces. Mość i wyrażam szczerą radość, że mogę w naszym gronie powitać wspaniałego przyjaciela i sojusznika. Wasza Ces. Mość przez swe przybycie okazała taką gotowość spełnienia mego życzenia widzenia się z Nim, że wzbudza to we mnie uczucie gorącej wdzięczności, które jeszcze bardziej wzmacnia i tak już silną bndowę naszych wzajemnych

stosunków. Przejęty tem uczuciem proszę Waszą Ces. Mość, aby pozwolił mi wnieść kielich za swoje zdrowie i za naszą niezachwianą przyjaźń i bym przytem zawołał: Jego Ces. Mość cesarz Wilhem — niech żyje!“

Muzyka zagrała hymn niemiecki, poczem cesarz Wilhelm wznosił następujący toast:

„Przejęty głęboką wdzięcznością, proszę Waszą Ces. Mość, by raczył łaskawie przyjąć wyrazy mego serdecznego podziękowania za słowa przyjaźni, któreimi Wasza Ces. Mość mnie w tej chwili powitał, jakoteż za serdeczne i wspaniałe przyjęcie, jakie mi zgotowało zawsze gościnne i wiecznie piękne miasto cesarskie nad Dnuajem, Waszej Ces. Mości rezydencja. Nic nie mogło być mi przyjemniejszem, nadto by stosownie do życzenia Waszej Ces. Mości pospieszyć tu, aby powitać mego czcigodnego, kochanego, dostojnego przyjaciela i sojusznika. Widok wspaniałych pułków sprawił mi serdeczną radość, albowiem oba nasze wojska dźwigają na sobie i wzmacniają sojusz naszych krajów, dla dobra pokoju Europy. Wznosząc kielich za zdrowie Waszej Ces. Mości, proszę zarazem, aby mi wolno było być tłumaczem uczuć wszystkich Niemców Rzeszy, wyrażając życzenie: Boże ochroń, Boże wspieraj Waszą Ces. Mość i Wasz dostojny Dom. Jego Ces. Mość cesarz i król Franciszek — Hurra!“

Muzyka zaintonowała hymn austriacki. Objad trwał do godz. 7 wieczorem, poczem Dwór opuścił salę w tym samym porządku jak wszedł.

O godz. w pół do 8 wieczorem udali się objad monarchowie na przedstawienie galowe do Opery.

Przedstawienie w operze.

Wiedeń 19 września. Na przedstawieniu w operze, oprócz monarchów, arcyksiążęta i dworu, byli także obecni dyplomaci i dygnitarze państwowi. O godz. 10 wieczorem powrócili monarchowie do Burgu.

Wizyty i odznaczania.

Wiedeń 19 września. Po południu cesarz Wilhelm złożył wizyty królowej-matce hiszpańskiej i ks. Hohenberg (małżonce arc. Franciszka Ferdynanda), a także krótkie wizyty hr. Gołuchowskiemu i dr. Koerberowi. Cesarz Wilhelm rozdał bardzo wiele odznaczeń, a między innymi nadał dr. Koerberowi i hr. Khnenowi order pruskiej korony. Wielki krzyż orderu czerwonego orła otrzymał między innymi komendant korpusu bar. Albori, a order orła czarnego między innymi w. mistrz ceremonji hr. Choleński.

Głosy prasy.

Berlin 19 września. „Nordd. Allg. Ztg.“ omawia serdeczne przyjęcie, jakiego doznał cesarz Wilhelm w Wiedniu i podnosi, że podróż ta ma wyłącznie cele pokojowe. O tych tendencjach pokojowych mogą być przekonane ludy Niemiec i Austro-Węgier, jakoteż cała Europa, a konferencje monarchów i mężów stanu będą się też kierowały temi tendencjami. Obecne spotkanie się monarchów przyczyni się do wzmożenia przekonania, że sojusz państwowych i ludów Niemiec i Austro-Węgier niezachwianie trwa dalej na szczęście narodów i wszystkich aspiracji pokojowych.

Straszny pożar w Złoczowie.

Złoczów 18 września. W samym Rynku przy wielkim wicherze północno-wschodnim wybuchł pożar o godz. 5 po południu. Kilkadziesiąt domów spalonych, pomiędzy tymi szpital powszechny. Chorzy wyniesieni. Pożar trwa dalej.

Złoczów 18 września. Przybył tutaj osobnym pociągiem tren straży ogniowej ze Lwowa z wielką sikawką, pod komendą sierżanta Litwina.

Złoczów 18 września. Przeszło 200 domów obrócił już ogień w perzynę. Setki ludzi bez domu i chleba.

Złoczów 18 września. Pożar wybuchł tuż przy Rynku w dzielnicy lwowskiej, zamieszkałej przeważnie przez żydów. Przyczyna pożaru na razie nie jest znana. Mówią tylko, że pożar wybuchł u jakiejś krawczyńi z powodu nieostrożnego obchodzenia się z żelazkiem i przy silnym wicherze objął na lewo i na prawo całe przedmieście lwowskie aż po nową pocztę. Pożar częściowo zatrzymał się na skwerze obok starej cerkwi, która spłonęła. Tu rozdzielił się pożar z jednej strony ku sądowi, który spłonął wraz z częścią aktów, w drugą zaś stronę przerzucił się na przedmieście Szlaki, które właśnie pali się straszny płomieniem. Spłonęły dotychczas szpital, cerkiew św. Mikołaja i plebanja. Brak

Odezwa do wszystkich, którym rozwój rodzinnego przemysłu leży na sercu.

Proszę żądać papierów listowych i kopert z pierwszej i jedynej krajowej fabryki wyrobów z papieru

S. W. Niemojewskiego

— Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach. —

wody bardzo wielki utrudnia akcję ratunkową, którą kierują burmistrz miasta dr Wesołowski i starosta. Towary powynoszone ze sklepów palą się na ulicach.

Złoczów 18 września. Całe przedmieście lwowskie, glinińskie oraz część Szlaków, wschodnia część Rynku oraz sąsiednie ulice spłonęły doszczętnie. Spaliły się oba szpitale, powszechny oraz żydowski. Ogółem opłoneko 1500 budynków. Szkoda miljonowa. Rozpacz ludności nie da się opisać. Odbywają się sceny wstrząsające. Uratowano część miasta położoną ku dworcowi kolejowemu, chwilowo jest ona zabezpieczona.

Złoczów 18 września. Przybył tu namiestnik hr. Potocki, aby nacalnie przekonać się o rozmiarach pożaru.

Lwów 19 września. Ze Złoczowa donoszą w dalszym ciągu do tutejszych dzienników, że z budynku sądowego spłonęła tylko część, w której mieściła się prokuratura. Dotąd znaleziono 4 trupy. Na miejscu katastrofy zawiązał się natychmiast komitet ratunkowy z burmistrzem na czele, który ma się odwołać do ofiarności całego społeczeństwa. Ofiarą płomieni padły także pomniki drewniane na cmentarzu żydowskim. Ogień — jak już stwierdzono — wybuchł w domu Weissmanna przy ulicy Lwowskiej, gdzie mieściła się pracownia kołder i skład nafty. Spaliła się doszczętnie cała północna strona, a sarazem większa część miasta od Rynku z dwóch stron ku traktowi lwowskiemu, dzielnica glinińska i Szlaki wzdłuż gościńca oraz z przysiółkiem Wilczyce. Spłonęły także koszary straży skarbowej wraz z biurami.

Pomoc.

Lwów 19 września. Prezydium namiestnictwa tytułem doraźnej pomocy udzieliło pogorzalcem m. Złoczowa 10.000, a Monasterzysk 3.000 k.

Pomoc kraju.

Lwów 19 września. Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj wieczorem nad nagłym wnioskiem w sprawie udzielenia doraźnej pomocy pogorzalcem miast Złoczowa i Monasterzysk. — Komisja uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek o przyznanie do dyspozycji wydziałowi krajowemu kwoty 15 tysięcy k. na doraźną zapomogę dla tych pogorzalców. Sprawozdanie to komisji postawione zostało na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby.

Pożary w kraju.

Monasterzyska 18 września. Monasterzyska całe stoją w płomieniach. Ogień podsycany wiatrem szerzy się z nadzwyczajną szybkością. W akcji ratunkowej biorą udział oprócz straży pożarnej miejscowej także straże z Buczacza i Podhajec.

Monasterzyska 18 września. Monasterzyska i przyległe folwarki zupełnie zgorzały. 4.000 ludzi jest bez chleba i dachu. Pomoc doraźna jest konieczną.

Lwów 19 września. Z Cieszanowa donoszą, że onegdaj we wsi Nowinach Horynieckich spłonęła doszczętnie stodoła z zapasami zboża właścianina Marcina Karycha. W płomieniach zginęła dwuletnia jego córka. Przyczyną pożaru było bawienie się dzieci zapalkami.

Olazanica 19 września. Spłonęło tu 12 zabudowań gospodarskich wraz z tegoroczną krescencją. Szkoda wynosi około 14.000 koron.

Trembowla 19 września. Na folwarku w Młyniskach hr. Pauliny Łosiowej zniszczył pożar pięć budynków gospodarskich. Szkoda wynosi przeszło 50.000 koron. Ogień powstał z iskry z parowej młocarni, ustawionej tuż obok budynków.

Jedność armii.

Węgry grożą.

Budapeszt 19 września. (Tel. wł.) Prasa węgierska z powodu rozkazu dziennego cesarza, pisze artykuły wprost płomiennie-rewolucyjne.

Jedno z pism liberalnych pisze: „Narodu nie wolno obrażać! Naród nie jest indywidualum. Jeżeli kto naród obraża, to obraza spada na niego samego. Obrażać naród, znaczy tyle, co batożyć fale morskie. Naród boi się tylko Opatrzności Boskiej, jeżeli opuści drogę prawa i moralności. Gdyby obrazy narodu dopuścił się kto inny, niewartoby na to odpowiadać. Ale taka obraza w ustach króla nabiera innego znaczenia. Prezydent gabinetu węgierskiego bawi w Wiedniu. Niechaj żąda, aby obrazę cofnięto. Niechaj odrazu przywiezie zadośćuczynienie, jeżeli nie, będzie źle!”

Wejściowi zredagowali rozkaz dzienny.

Budapeszt 19 września. (Tel. wł.) „Pester Lloyd” dowiadyuje się, że rozkaz dzienny cesarza do armii, został zredagowany za pośrednictwem władz wojskowych.

Nadzwyczajne posiedzenie Izby.

Budapeszt 19 września. (Tel. wł.) Posłowie niezawisli wniesli do prezydium prośbę o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu. Prośbę podpisało 22 posłów.

Budapeszt 19 września. (Tel. wł.) W kołach politycznych przeważa opinia, że posiedzenie sejmowe musi być spokojne, gdyż obawiają się, że w razie ataków na koronę hr. Khuen rozwiązałby Izbę.

Niepłaci podatków.

Budapeszt 19 września. Rada miasta Selegihaza uchwaliła 69 głosami przeciw 33 nie przyjmować w kasie miejskiej podatków państwowych.

Niebezpieczna demonstracja.

Budapeszt 19 września. (Tel. wł.) Młodzież uniwersytecka przygotowuje na dziś godz. 3 po południu wielką demonstrację na grobie Ludwika Kossutha. Przemawiać będzie pos. Langyel. Postanowiono na placu przed uniwersytetem spalić gazetę rządową, zawierającą rozkaz dzienny monarchy do wojska.

Żałoba narodowa.

Budapeszt 19 września. (Tel. wł.) Uczestnicy dzisiejszej demonstracji na znak żałoby noszą na ramieniu opaskę żałobną z napisem: „Chłopy dnia 16 września”. Opasek takich rozdano już tysiące.

Franciszek Kossuth.

Budapeszt 19 września. (Tel. wł.) Franciszek Kossuth przybył wczoraj do Budapesztu. Nie był wieczorem w żadnym klubie politycznym, tylko spędził dzień w samotności.

TELEGRAMY.

Sejm krajowy.

Lwów 18 września. Początek posiedzenia o godz. 10 30. Po odczytaniu petycji uzasadniał p. Wincenty Gnoiński nagły wniosek o udzielenie pogorzalcem Złoczowa zapomogi w kwocie 10.000 kor., zaś pos. Czaykowski taki sam wniosek dla Monasterzysk, również w kwocie 10.000 koron. Oba wnioski nagłe przekazano komisji budżetowej z poleceniem zdania jutro sprawozdania.

Ostapczuk motywował wniosek nagły o zapomogę 2000 kor. dla pogorzalców gminy Żubianki wyższe. Odesłano do komisji budżetowej. Dzisiejsze posiedzenie sejmowe.

Lwów 19 września. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu stoi między innymi ważne sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia funduszu przemysłowego. Wydział krajowy wnosi, aby Sejm fundusz przemysłowy, utworzony uchwałą z dnia 22 stycznia r. 1887, wynoszący dziś 1½ miliona kor., podwyższył do wysokości 5 milionów kor.

Wydanie Czerwenego.

Lwów 19 września. Z Brodów donoszą do tutejszych dzienników, że wczoraj między godziną 4 a 5 popołudniu odebrały władze austriackie od rosyjskich na radziwiłowskim punkcie przechodnym mordercę Oranżowej we Lwowie, Czerwenego.

Mianowanie.

Wiedeń 19 września. „Wiener Ztg.” ogłasza: Minister wyznał i oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela głównego w seminarjum nauczycielskim w Tarnowie, Wiktora Doleżana, stałym nauczycielem głównym.

Rozruchy antysemityczne na Litwie.

Petersburg 19 września. „Praw Wiestnik” donosi w części nieurzędowej z Homla w gubernji mohilewskiej: „Przy tamtejszych rozruchach dnia 14 b. m. żydzi uzbrojeni w noże, sztylety i rewolwery, stawili wojsku opór, gdy ono chciało interweniować podczas bójki między żydami a Chrześcijanami. Żydzi strzelali z domów i z za płotów do żołnierzy. Jeden feldwebel, który chciał ująć strzelającego izraelitę, został przez innego żyda ranny nożem. Ogółem podczas rozruchów zginęło czterech Chrześcijan i czterech żydów, a 7 Chrześcijan i 8 żydów rannych, z tych ostatnich jeden zmarł. — Dotychczas stwierdzono, że 200 domów zniszczonych. Aresztowano 68 osób. Wypadku rabunku nie stwierdzono. Wojsko utrzymuje porządek. Oficerowie i urzędnicy sądowi są zdania, że policmajster zachował się nienagannie i tylko zarządzeniom policji można zawdzięczać, że rozruchy na tak ma-

ły stosunkowo okąg się ograniczyły. Przewidywana rozruchów ma leżeć we wroglem stanowisku żydów wobec ludności chrześcijańskiej.”

Bezorter.

Belgrad 19 września. Serbski dziennik urzędowy ogłosił jako dezertera porucznika Jerzego Petrovića, siostrzeńca zamordowanej królowej Dragi, który w obawie przed zamachem na jego życie uciekł z armii.

Rządy królobójców.

Belgrad 19 września. (Tel. wł.) Proces przeciwko spiskowcom rozpoczęło się we wtorek lub środę.

Wszyscy oficerowie oskarżeni zostali usunięci z zajmowanych stanowisk.

Powstanie bałkańskie.

Konstantynopol 19 go września. Jak donoszą z Adrianopola, przybyło dotąd do Kirkilisse 50 wozów z rodzinami mahometaniami ze wsi położonych przez powstańców.

Wojna.

Wiedeń 19 września. Wczoraj rozszerzyła się na tutejszej giełdzie pogłoska, że wojna między Turcją a Bułgarią już wybuchła. Z oficjalnej strony bułgarskiej zaprzeczają tej pogłosce, twierdząc, że Bułgaria czeka na wyznik zjazdu monarchów.

Obrady komisji administracyjnej nad żołnierzami trzyletnimi.

Lwów 18 września. Komisja administracyjna obradowała dzisiaj przed południem w sprawie nagłych wniosków o cofnięcie rozporządzenia ministerstwa wojny, zarządzającego zatrzymanie żołnierzy po trzecim roku służby.

Referent Górski oświadczył, że skutkiem zwołania Rady państwa, traktowanie tych wniosków uważa za zbyt ciężkie. Większość komisji była jednak zdania, aby przedłożyć Sejmowi odpowiednią rezolucję do uchwały.

Wobec tego pos. Górski złożył referat.

Posiedzenie Koła polskiego.

Lwów 18 września. Jak się dowiadujemy z kompetentnej strony, posiedzenie Koła polskiego odbędzie się we Wiedniu w środę dnia 23 b. m. zaraz po posiedzeniu Izby posłów.

Wybór uzupełniający.

Brzeżany 18 września. (Tel. pryw.) Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym, do Sejmu w grupy wielkiej własności obwodu brzeżańskiego, wybrany został jednogłośnie, p. Mikołaj Torosiewicz.

Ruch rewolucyjny w Armenji.

Petersburg 18 września. Dziennik „Kawkas” donosi z Karsu: Wielka Liczba Ormian udała się dnia 15 b. m. do kościoła w chwili kiedy zjawili się urzędnicy, celem objęcia ormiańskiego majątku kościelnego. Tłumy na wezwanie policji do rozejścia się obrzuciły ją kamieniami i dały strzały rewolwerowe. 200 kozaków, którzy przybyli policji na pomoc przyjęto również kamieniami i strzałami rewolwerowymi. Ponieważ tłum poraz wtóry nie chciał usłuchać wezwania do rozejścia się, kozacy dali kilka strzałów, poczem tłum opróżnił plac. Kilku żołnierzy zostało rannych. Z tłumy poniosła śmierć jedna osoba, zaś dwie zostały ranne, a 77 osób, pomiędzy temi dwaj duchowni, zostali aresztowani.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 18 go września. (Giełda popoł.) — Godzina 3 — Marki 117 45 Renta majowa 99 40, Weg. renta koronowa 91 55, Akcje austr. zakładu kredyt. 630 —, Akcje węg. 693 —, Akcje Anglobanku 289 50, Akcje Uniobanku 504 —, Akcje Länderbanku 400 50, Akcje kolei państw. 635 50 Lombardy —, Akcje fabryki broni 346 —, Akcje tytoniowe 101 05, Akcje Alpiny 439 50 Losy tureckie 115 50, Ruble 253 25.

Cukier (spok.) 22 —, spirytus (niezm.) 40 60, nafta niezmiennona.

Berlin 18-go września. (Giełda wieczorna). Austriackie Akcje kredytowe 211 75, Towarzystwo dyskontowe 189 25.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane” nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Peleryny Zakopiańskie.

Najtańsze źródło zakupna peleryn męskich i damskich w Bazarze wyrobów krajowych
J. F. J. Komeudziński, Zakopane.

Sprzedaż dubletów

(roślin sztywnych)

w ogrodzie Botanicznym, rozpoczęła się z dniem 15 b. m. 2438

Jedwabie na bluzki 60ct.

do 3-70 zlr. za metr jakoteż zawsze nowości w czarnych białych i kolorowych „Jedwablach/Henneberga” od 60 ct. do 11 zlr. 85 ct. za metr, gładkie w paski w kratki, wzorowane adamaszkowe itd.
Adamaszkowe mater. od 85 ct. do zł. 11 80 | Jedwabie balowe od 60 ct. do zł. 11 35
Batyst jedw. na suknie od zł. 9 90 | 43 25 | „ ślubne „ 60 „ „ 11 35
Fulardy drukowane od 60 ct. do zł. 3 70 | „ na bluzki „ 60 „ „ 11 35
Za metr z opłatą cła i porta do domu. Wzory odwrotnie. Porto do Szwajcarii podwójne.

Srodki spozywe

MAGGI

na najlepsze w swoim rodzaju.

Znakomita wartość dla każdej rodziny.



Maggi przyprawa,

udzielająca zupom. rosolowi, sosom, jarzynom i t. d. smak zadziwiająco dobry i silny.

Kilka kropel wystarcza.
Flaszeczka od 50 halercy począwszy.

Rurki rosolowe.

1 kapsułka na 1 porcję... 12 halercy
1 kapsułka na 2 porcje... 20 "

Przyrządza się natchchmiast, bez żadnych dodatków, li tylko przez polanie wrzącą wodą.

Francuskie zupy

w tabliczkach na 2 porcje 15 halercy.

Silne, łatwo strawne, zdrowe zupy, tylko na wodzie w kilka minut przyrządzić się dające.
19 różnych gatunków.

Próba przekona lepiej od każdej reklamy.

1742

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, delikatesów i drogueryach.

MERAN.

POLSKI DOM ZDROWIA
Maryi Dobrowolskiej

Andreas Hoferstrasse Nr. 15.

Wyborowa kuchnia polsko-francuska. — Stała opieka lekarska. — Ceny bardzo umiarkowane. Prospekt na żądanie. 2152 2 5

Pokój frontowy z osobnym wejściem i całym utrzymaniem (z urządzeniem lub bez), dla starszego pana lub pani, jest do wynajęcia od 1 października przy ul. Długiej (róg św. Filipa) na I p. Wiadomość: ulica Biskupia L. 12, parter na prawo. 2460

INTELENTNA PANNA przyjmie posadę w domu obywatelskim do dwojga dzieci. — Umie gotować. „Posada“ do Administracji „Głosu Narodu“. 2341 6 6

Dla Kółek rolniczych

poleca bardzo tanio 2233

Słoninę grubą białą, Smalec oraz wszelkie towary korzenne

HANDEL JAKÓBA PIEKŁY
w Podgórzu.

Tenże handel przyjmie starszego zamiejscowego chłopca do praktyki.

Wyrób rękawiczek

oraz

Pralnia rękawiczek

ZAKŁAD MODNIARSKI

„WANDA“

3 30 oraz 2332

Farbiarnia piór

i fryzowanie tychże.

pod firmą

A. Mirkiewicz

Kraków, ul. Szewska 2,

poleca wszelkie wyroby, wchodzące w powyższy zakres.

„KAWA ZDROWIA“

wyrobiana przez fachowych ludzi z najpożywniejszych produktów roślinnych, zastępuje w zupełności zwykłą kawę, zatem przewyższa wszelkie fabrykaty niemieckie, bo nie jest żadną domieszką jak up. Knelpowska. Kilogram kosztuje tylko 70 ct. — Wszędzie do nabycia. 2274 0 0

Ważniewski, Łuczko i Sp.
Fabryka „Kawy Zdrowia“ w Podgórzu.

Słynne brzytwy z ostrzami składanymi

Arbenza o 1, 2, 3, 4, 5 i 6 ostrzami i teźże firmy nożyki do nagalotków poleca **W. Halski**

handel żelaza, Kraków. 2283

Konc. Zakład sprzedaży

ma do sprzedania: Klatka pałacowa z wodotrysk., Sypialnia mat., Kredens ozdobny mat., Biurko mach. (w stylu Ludw. XVI), Sekretary, Lustro duże w złoczn. ramach, zegary i pajak z brązu, Rogi jelenie, Lustro ezarne z kons. i komódka inkruś. brązami, Zegar stojący (idący kwartał), Łózka, Umywalka, stoły, trymo i garnitury machoń, Wazy duże chińskie, Kredens i liczny wybór przeróżnych rzeczy oraz garderoby. LEOPOLDYNA MACHOWSKA Kraków, ul. Szewska 5 I p. 2280 9 0

PANIENKA

pisząca bardzo szybko na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, **poszukuje** odpowiedniego **zajęcia** biurowego zaraz. — Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“. 2401 3 5

Tanie jedwabie

aż do najlepszych, w niezrównanym wyborze, do toalet spacerowych, wizytowych i ślubnych. Przewodne foulardy od 120 zlr za metr pojedynczo lub na całe suknie. Dla osób prywatnych celone i franco. Próbkę opłatnie. Porto od listu 25 h.

Seidenstoff-Fabrik-Union

Adolf Grieder & Cie Zürich M. 36,
c. k. dostawcy dworu. (Schweiz).

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Jedyny w Krakowie, posiadający własną fabrykę trumien. Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa.

Główny skład ul. św. Tomasza L. 4 (tuż przy pl. Szczymskim), Telefon Nr. 331, — Filia ul. Kopernika L. 6. Zakład urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. — Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy. 2279

Ceny możliwie najniższe, na żądanie opłata ratami miesięcznie.

Zupełnie za darmo

Założony w roku 1840.



wyrzucą się pieniądze, gdy się pozwala zwodzić bezwartościowym naśladowstwom. Mój prawdziwy amerykański zegarek

ANKER-ROSKOPF

antymagnetyczny

z patent. emaliow. cyferblatem, 36 godzin idący, dokładnie według obok umieszczonego rysunku, w skutek swojej trwałości i dokładności, jest jedynym, najbardziej ulubionym i polecenia godnym zegarkiem do codziennego użytku, szczególnie dla PP. c. k. Oficerów, urzędników kolejowych, żandarmeryi, straży skarbowej, konduktorów, maszynistów i dla każdego, kto potrzebuje silnego i dokładnego zegarka. Cena wraz z pięknym łańcuszkiem niklowym i futerałem tylko

6 koron

wraz z 3 letnią pisemną gwarancją. Przy odbiorze 3 sztuk tylko

5 koron.

W razie gdyby się nie spodobał, zwraca się pieniądze.

Wysłał generalny zastępca I-szej amerykańskiej fabryki zegarów

MAX BÖHNEL, zegarmistrz,

WIEN IV., Margaretenstrasse Nr. 48/31,

Dostawca c. k. Urzędników państwowych.

Ostrzeżenie! Bywają sprzedawane przez kupców reskopfy z kowertami i z imitowanymi patent. emaliow. cyferblatami a taki zegarek kosztuje u mnie zlr. 1-75 i zastrzegam się, że nie jestem **żadnym** handlarzem lecz zegarmistrzem, moje zegarki z patentowanymi emaliow. cyferblatem dokładnie są uregulowane i powinno się zwracać wszystkie które nie noszą powyższej firmy. 1947 6 6

Utrzymanie zdrowo ŻOŁĄDKA

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu żołądkowego Dra Rose. Tenże sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie i lekko rozwalniający, że do pielęgnowania właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.

Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawcy Dworu

„pod czarnym orłem“ PRAGA, Mała Strona 203,

róg ulicy Neruda. 1085 13 15

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Za nadesłaniem kor. 2-56 wielka flaszka, — za nadesłaniem kor. 1-50 mała flaszka, do wszystkich stacyj monarchii austro-węgier. franco.

Składy w aptekach Anstro-Węgler. — W Krakowie w znocz. aptekach.

PANNA

która była kasyerką przez pięć lat, **poszukuje posady**, w braku teźże podejmuje się prywatnie krawieczyny i białego szycia. Adres poda Admin. „Głosu Narodu“ pod lit. L. P. 2408

Lekcyi gry fortepianu

oraz pomocy w jęz. francuskim i niemieckim udziela H. Rysiowa, Floryńska L. 10. 2396 3 3

Poszukuje się PANNY

do szycia u kuśnierza. W. Sznajdrowicz, Rynek Linia A-B 45, I piętro. 2405 2 2

Najlepsze pokojowe pachnidło



Do nabycia w większych składach perfumeryj. 898

POLKA

z dobrą francużczyzną, biegła w języku niemieckim i w przedmiotach szkolnych, **poszukuje lekcyi** lub stałej posady w mieście lub na wsi. Podjęłaby się teź zarządu domu na wsi. Wymagania skromne.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Główna Agencja Dzienników i Ogłoszeń w Krak. 2411 kowie, pl. Maryacki 2. 2 3

PANNA STARSZA

ze szlacheckiego domu, przyjmie zaraz miejsce do wyrczenia pani domu lub do dzieci, na warunkach nader skromnych, prawie tylko za życie.

Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ dla Z. Z. 2419 2 3

Osoba inteligentna 2417

miłej powierzchowności posiadająca wiele wewnętrznych przymiotów, poszukuje posady do towarzystwa starszej pani lub do samodzielnego zarządu domem. „Z. A.“ Floryńska 7, p. Dworzak.

SKLEP

przy ulicy Sławkowskiej L. 2 tuż przy rynku, **do wynajęcia.** Wiadomość w sklepie masarskim w Hotelu saskim. 2424 2 2

Pomocnik fryzjerski

zostanie przyjęty zaraz lub w październiku 2415 2 2

NIKOLAJ BOBYCKI
Lwów, ulica Słowackiego L. 8.

Osoba wiekowa

poszukuje od 1-go października mieszkania z całym utrzymaniem przy starszej inteligentnej osobie. Warunki 34 kor. miesięcznie, wymagania skromne. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Osoba wiekowa“. 2420

Herbata „Ceylon“
„Ugalla“ lub „Quaker“
Souchong czysta 1/8 kg. 60 ct.
Souchong z kwiatem 1/8 „ 70 ct.
są najlepsze, najzdrowsze, pożywne, a przez swą wielką wydatność najtańsze. 1882
Nabywać można w handlu kolon.
J. F. FISCHER, Kraków.
Focstą 1/8 kg. opłatnie.

Rutynowana nauczycielka muzyki

uczennica pierwszorzędnego profesora, udziela lekcyi gry na fortepianie po przystępnej cenie u siebie w domu i poza domem.

Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu“. 2192 3 0

Miejsca jakiegokolwiek

poszukuje młody inteligentny mężczyzna w miejscu lub na prowincyi, obznajomiony z czynnościami handlowymi jakoteż biurowymi. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać pod adresem: H. S. poste restante Kraków. 1854

Najlepszy Nawóz jesienny

Stern Marko Stern Marko

MACZKA THOMASA z gwiazdą

jest najlepszym i najtańszym nawozem, zawierającym kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, konicyzny, kartofli, rzepy na łąki i pastwiska.

MACZKA THOMASA z gwiazdą

działa również szybko i pewnie jak superfosfat, a przewyższa go dłuższem działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapienia i magnezyi, przy o wiele niższej cenie. 2094 8 12

MACZKĘ THOMASA z gwiazdą

sprzedaje się z gwarancją zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalności w kwasie cytrynowym i miалу, a odsprzedawcy dostarczają jej po oryginalnej cenie.

MACZKĘ THOMASA z gwiazdą

pakuje się w plombowanych workach na których oznaczoną jest wartość i powyższa marka ochronna (gwiazda).

Przestrzega się przed zakupem towaru pośledniejszego.

Fabryki Fosfatów Thomasa

Stowarzyszenie zarejstr. z ograni. poręką.

Józef Karrach, Lwów, Jagiellońska 22.

Najnowszy i najtańszy
Przewodnik po Krakowie
 wydała 2282
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Wład. Miłkowskiego
 ul. św. Jana 6 (Hotel Saski)
 pod tytułem:
Informacja
 dla
zwiedzających Kraków.
 Cena 20 halerczy.
 Tamże wyszło świeżo dzieło pod tyt.:
KRAKÓW ŚWIĘTY.
 I. WAWEL. Katedra. Zamek. Biskupstwo. II. RYNEK.
 Oprawne ozdobnie. Cena 3 korony.

NOTRE DAME
de Lourdes
 w Porąbce uszewskiej koło
 Brzeska, p. loco,
KOMITET BUDOWY
GROTY
 składa jak najserdeczniejsze dzięki
 Czcigodnym P. T. Ofiarodawcom
 za datki i błagą wszystkich Czcio-
 cieli M. Boskiej o wspomnienie
 nas w tym zbożnym dziele przez
 nadsyłanie choćby najskromniej-
 szych ofiar pod powyższych adre-
 sem.
 2334 5 0
KOMITET.

Lekcyj tańców
 udziela 2418 2 3
Karol Kowalski
 Kraków, Garbarska 7.

OSOBA
 w średnim wieku poszukuje miej-
 sca za gospodynię na plebanii od 1-go
 października b. r. Łaskawe zgłoszenia
 Marya Merzeńska w Ketach. 2450

Do sprzedania
 z powodu wyjazdu fortepian o 7 1/2
 oktawach. Wiadomość na miejscu, ul.
 Smoleńska L. 13, I piętro, między go-
 dziną 9 a 6 po południu. 2447 1 3

Zajęcia w handlu
 kotleniem, galanterijnym lub innym
 poszukuje osoba znająca się na handlu
 i prowadzeniu ksiąg. Zgłoszenia pod:
 „K. S. 270“ poste rest. Bochnia. 2452

Pomocnik handlowy
 starszy 2444
 obeznany z działem delikate-
 sów, znajdzie umieszczenie.
 Wiadomość:
w Handlu A. Hawelka.

Do wynajęcia 2469 1 6
 od 1 października br. przy ul. Zwier-
 zynieckiej l. 21 narożny lokal, w któ-
 rym od 6 lat mieścił się restauracja i
 wyszynk trunków, składający się z wiel-
 kiego sklepu, sali bilardowej i z dwóch
 wielkich sal, pokoju, kuchni i dwu
 przedpokoi i 6 piwnic do tego. Na za-
 danie może być lokal ten podzielony.
 Wiadomość u p. Pelzowej Gertrudy 29.

AGRONOM
 ekonom pisarz, lat 29, żonaty, z niższ.
 szk. rol. praktyczny gospodarz, przy-
 jmie posadę od 15 października lub 1
 listopada na ordynary. Mogę również
 złożyć kaucję przy odpowiednich wa-
 runkach. Łaskawe zgłoszenia pod adre-
 sem: Jan Szczepanik agronom w Brzeziu
 p. loco koło Staniątek. 2441 1 1

Dziecinny Wózek
 o trzech kółkach, prawie nowy, jest
 bardzo tanio do sprzedania. Ulica
 Gertrudy Nr. 2, I-sze piętro, drzwi na
 prawo. 2445 1 2

„Zacherlin“
niezawodny środek na wszelkie robactwo.
Kupujcie jednak tylko we flaszkach 944
wszędzie tam, gdzie afisze Zacherlina są powywieszane.

Znany od dawna wzorowy
kurs prywatny rachunkowości państwowej i buchalterii
 w Krakowie, przy ulicy Basztowej Nr. 18, II-gie piętro,
 prowadzi się nadal w tym samym domu pod kierownictwem rutynowa-
 nych starszych c. k. urzędników rachunkowo-państwowych.
 Nauka zreformowana znakomicie, oparta na wzorach, obejmuje wszystkie
 gałęzie rachunkowości.
 Dla pań osobne godziny, na żądanie lekcyje po domach.
 Dla zamiejscowych, nauka w drodze korespondencyjnej.
 Liczni tego kursu abiturjenci, wszyscy złożyli egzamin, a spis
 tychże do przejrzania na miejscu.
 Kurs ten nie ma żadnego związku z ogłaszanym przy ul. Kopernika.
 Zgłoszenia codziennie przed- i popołudniu osobiście lub listownie pod
 powyższym adresem. 2426 3 0

ADAM ARMATYS i SP.
 w Krakowie, ul. Bracka L. 5,
skład futer męskich i damskich
 miastowych jakoteż podróżnych. 2336 1 0
WYRÓB RĘKAWKÓW, KOŁNIERZY
 i wszelkich galanterij futrzanych.
 Zamówienia na prowincję wykonuje odwrotnie i po najniższych
 cenach. — Przyjmuje się Futra do przechowania przez lato.

Zakupilem na Węgrzech większy zbiór
WINOGRON
 ze stałą codzienną dostawą na cały sezon Wskutek tego jestem w możności
 sprzedawać wyborowe słodkie i świeże
KURACYJNE WINOGRONA
 po nadzwyczaj niskiej konkurencyjnej cenie
 ! po 14 ct. i 15 ct. za funt! a to już od 5-go września. — Winogrona
 hadzińskie i wóslaukie. Melony. Kawony, Śliwki węgierski. Brzoskwinie. Gruszki
 bery. Jabłka deserowe i kompotowe, na prowincję wysyłam 5 kgr. koszki.
 2315 6 0 Z poważaniem
Antoni Siekacz, Kraków, Szewska 2.

Jan Zuliani i syn
 oraz
Kazimierz Brzeziński
 Budowniczy 2391 3 8
Przedsiębiorstwo budowy
i Fabryka wyrobów betonowych
 w Krakowie, skład Zwierzyniec L. 14, Biuro
 ulica Nad Rudawa L. 21,
 polecają wszelkie wyroby betonowe, posadzki
 terazzo, mozaiki, schody terazzo, krążki betonowe
 do studzien i rury kanałowe wszelkich rozmiarów
 po cenach możliwie najtańszych.
Cenniki i kosztorysy na wszelkie roboty tak
betonowe jak budowlane bezpłatnie.

Józef Machowski
 uczeń Prof. Dra Fr. Bylickiego
 udziela lekcji gry fortepianowej
 niższej i wyższej w zakładach nauko-
 wych, w domach prywatnych i u siebie
 w domu.
 Kraków ul. Karmelicka Nr. 22, parter
 oficyna. 2165 11 0

Masło deserowe
 pierwszej jakości, wysyła pocztą co-
 dziennie świeże, pakowane w cegiełki
 1/4 kg., po cenie 2 kor. 20 hal. za 1
 kg. Paczka pocztowa 5 kg. już opła-
 tnie 11 kor. Mleczarnia Spółkowa w Ka-
 mieniu, poczta loco. 2421 2 3

Panienka
 z ukończoną buchalterią, poszukuje
 posady od 1 października. Adres pod:
 S. C. 330. Adm. „Głosu Narodu“ 2446

MŁODY CZŁOWIEK
 inteligentny, przez kilka lat dyrygent
 orkiestry wojskowej, umiejący grać na
 wszystkich dętych i rżniętych instru-
 mentach wchodzących w zakres orkie-
 stry, poszukuje posady kapelmistrza
 w Galicyi lub za granicą. Adres: A.
 R. ul. Gołębia 1, u p. Rybarskiej. 2449

PRYWATNE OBIADY
 smacznie i zdrowo przyrządzone dostać
 można po przystępnych cenach przy ul.
 Sławkowskiej 6 II p., drzwi 2, M. S.
 2451 1 12

Potrzebna Nauczycielka
 świeżo ukończona seminarzystka, ażeby
 w godzinach przedpołudniowych przy-
 gotowała w ciągu roku szkolnego chło-
 pczyka do egzaminu z klasy I ludowej.
 Wiadomości od godziny 9-ej do wpół
 do 11-jej rano. — Iwits, ul. Grodzka
 L. 60, II piętro. 2461 1 2

Dr. UHMY
PUDER NA WŁOSY
 w płynie.

Studentów
 lub p. p. Akademików
 na wikt i mieszkanie przyjmę. Wiado-
 mości udzieli z grzeczności J. Pader-
 ewski Kraków, ul. Garbarska 4 II ptr.
 front. 2453 1 3

Najprzedniejsze winogrona
 mieszane szlachetne gatunki czerwone i
 złote 3-20, najprzedniejsze winogrona
 muszkata. 5 —, Brzoskwinie gatunek
 przedni 3-60, Melony Turkestan 2-40,
 Śliwki 2-40, Miód pszczołny pod gwa-
 rancją naturalny 6-80, rozsyła w 5 kg.
 Cali poczt. opłatnie za zaliczką. —
 Sebastian Hahn, dom eksportowy Wer-
 schätz Sudungarn. 2174 2 0

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
 pod firmą: 2271
K. RZĄCA i CHMURSKI
 w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,
 wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego
 Krak., polecane przez toż Towarzystwo
WODY MINERALNE SZTUCZNE
 odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilitzkiej, Giesheblerskiej,
 Solterskiej, Vichy, Maryembadzkiej, Hamburg, Kissingen, tudzież specjalne
 lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna oraz wody
 lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż
 cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

FEINSTES PEAU D'ESPAGNE PUDER, PARFU
VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS
 Do nabycia w większych składach perfumeryj. 88

Podziękowanie.
 W ciężkim żalu pogrążona, nie mę-
 gąc każdemu z osobna podziękować za
 wyrazy współczucia, okazane z powodu
 śmierci nie dłażowanego męża mego,
 składam tą drogą serdeczne podzięko-
 wanie przedewszystkiem Wnu P. Dr.
 Smorągiewiczowi za prawie bezinterese-
 sowną i nieustrudzoną pomoc lekarską
 i troskliwą opiekę w czasie choroby
 ś. p. męża. — Wielobnemu księdzu Sa-
 dowskiemu za udzielenie pociech reli-
 gijnych choremu i Przewielebnemu ks.
 kanonikowi Gruszeckiemu za gorliwe-
 zajęcie się pogrzebem zmarłego. Wnu
 Panu Dyrektorowi Dąbrowskiemu za
 współczucie, wyrażone w szczerych i
 pięknych słowach w czasie pogrzebu,
 jak również P. P. kolegom, krewnym
 i znajomym ś. p. męża mego za ła-
 skawe względy i współudział w smut-
 nym obrzędzie pogrzebowym — i WP.
 Wolnemu za sumienne wykonanie i ur-
 ządzenie pogrzebu — składam szczer-
 e i serdeczne „Bóg zapłać“!
 W Podgórzu dnia 18 września 1903
 Anna Staerzowa z synkiem.

Chwała p. Zimlera
 za uprzejmość dla kupujących a
 uczciwe postępowanie z persona-
 lem, ja zaś jako wdowa, żyjąca
 z pracy rąk, dziękuję Mu serde-
 cznie za znaczny opust przy to-
 warach udzielony mi. 2455 1 1
Uczennica kursu artystycznego im.
Baranieckiego i fachowej szkoły prze-
mysłu art. w Wiedniu, udziela lekcyj
Rysunku, Malarstwa
 z zakresu sztuki stosowanej, głę-
 bokiego wypalania i haftu.
 Wiadomość: ulica Łobzowska L. 29,
 I piętro. 2457 1 7

NIEMKA 2456
 udziela lekcyj i konwersacyj.
 Kraków, Mikołajska 12 II piętro.

Mieszkania z pianinem
 wraz utrzymaniem, poszukuje spokojny
 człowiek w bliskości Rynku głównego
 lub teatru. Zgłoszenia do Administr.
 2448 1 2

Ogłoszenie.
 Gmina Limanowa ma do
 sprzedania 4340 sztuk drzewa,
 w łącznej objętości 47623 cali.
 Cena szacunkowa oznaczona zo-
 stała na 50 hal. od cala.
 Oferty zaopatrzone w 10% ce-
 ny szacunkowej jako wadium nad-
 syłać należy do Urzędu gminne-
 go w Limanowej najdalej w 8 dni
 licząc od dnia ogłoszenia.
 W. z. Burmistrz:
 2454 1 1 Zieliński

SKLEP
 2 pokoje, sala, magazyn i lodownia
 każdego czasu 2358 3
do wynajęcia.
 Ulica Floryańska L. 12, Cuklarnia.